Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 327 Dziś 10 stron Sobota, dnia 29 listopada 1930 r. Rok IV

PRENUMERATA:
W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. zł. 4.10. Zamiejscowa zł. 5. Zagraniczna zł. 8 Odnoszenia do domu 40 groszy.
Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.

OGŁOSZENIA:
W tekście 50 gr., nadesłane 40 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam (strona 4 łamy). Zwyczajne 12 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 10 łamów). Nekrologi po 40 gr. za wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo.

Konto czekowe w P.K.O. Nr. 65,210

HASŁO ŁÓDZKIE

Ogłoszenia firm zamiejscowych o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca

Pomyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu opłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15.
Telefony: Redakcja 181-06, Administracja 163-66.

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 6—7 wiecz.
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

PŁK. SŁAWEK TWORZY RZĄD

DYMISJA GABINETU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

nastąpi wtedy, gdy lista rządu płk. Sławka będzie gotowa

W skład nowego gabinetu ma wejść gen. Norwid-Neugebauer

W centrali i na placówkach M. Z. S. zajdą poważne zmiany

WARSZAWA, 28.11. Na poufnem posiedzeniu Rady Ministrów, które odbyło się wczoraj MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NA WSTĘPIE WYJAŚNIŁ, ŻE BĘDZIE ZMUSZONY PODAĆ SIĘ DO DYMISJI, wraz z całym gabinetem.

Jedynym powodem, który go do tego zmusza jest to, że STAN JEGO ZDROWIA i ZMĘCZENIE nie pozwala Mu liczyć na to, by móc pracować tak dużo, jak tego wymaga urząd prezesa Rady Ministrów.

Marszałek Piłsudski zaznaczył przytem, że już powiadomił o tem Pana Prezydenta i że wybór Pana Prezydenta padł na p. WALEREGO SŁAWKA JAKO PRZYSZŁEGO PREMJERA.

Pan Marszałek dodał, że zostawi p. Waleremu Sławkowi dosyć czasu na to, by mógł sformułować gabinet.

Obecny więc gabinet PODA SIĘ DO DYMISJI wtedy, gdy p. Walery Sławek będzie gotów z formowaniem nowego gabinetu. (PAT)

* * *

Korespondent nasz telefonuje z Warszawy:

W kołach politycznych twierdzą, że w skład nowego rządu wejdzie większość dotychczasowych ministrów tak, że będzie to raczej jedynie rekonstrukcją gabinetu.

Rekonstrukcja ta, poza osobą premjera, objęłaby tylko niektóre teki.

W związku z tem wymieniają w kołach rządowych jako jednego z przyszłych członków wybitnego generała, technika - inżyniera gen. Norwid Neugebauera.

Od tygodnia już niemal mówi się o zmianie teki Ministerjum Spraw Wewnętrznych; Podobno gen. Składkowski miał wyrazić kiedyś zdanie, że wolałby opuścić obecny swój posterunek; Podobno również czynniki, z których zdaniem minister Spraw Wewn. najbardziej się liczy, pozostawiły mu zupełną swobodę decyzji.

Wszystko to dało powód, by w luźnych rozmowach politycznych zaczęto wymieniać nazwiska ewen. następców po gen. Składkowskim; mówi się więc o min. Prystorze, o obecnym wicemin. Pierackim i t. d.

Rzecz ta nie jest zdecydowana, a rozwiązanie zagadnienia teki ministra Spraw Wewn. będzie niewątpliwie do ostatniej chwili tajemnicą między przyszłym premjerem Sławkiem a osobą zainteresowaną.

Mówi się również o zmianie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, mianowicie że na miejsce wicem. Wysockiego wchodzi zast. obecnego premjera płk. Beck.

Ta plotka ma tyle prawdy w sobie, że min. Beck ustępuje z prezydjum Rady ministrów łącznie z Marszałkiem Piłsudskim.

Jakie natomiast funkcje będzie pełnił w najbliższej przyszłości — tego nikt nie wie. Możliwe, że zostanie ambasadorem w Londynie. Następcą p. Becka w prezydjum Rady min. będzie pułk. Schätzel, który ma otrzymać nominację na podsekretarza stanu.

Do kompleksu pogłosek dochodzi jeszcze plotka, że na miejsce ministra Robót Publicznych p. Matakiewicza miałby wejść gen. Norwid - Neugebauer. Plotka ta jest tak świeża, że trudno ją w jakikolwiek sposób uzasadnić.

Posiedzenie Państw. Kom. Wyborczej

w sprawie podziału mandatów do Senatu

Dowiadujemy się, że w poniedziałek dn. 1 grudnia r. b. odbędzie się posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej pod przewodnictwem Generalnego Komisarza Wyborczego sędziego Giżyckiego.

Posiedzenie poniedziałkowe Państwowej Komisji Wyborczej poświęcone będzie dokonaniu podziału mandatów do Senatu z list państwowych.

Posiedzenie rozpocznie się o godzinie 10-ej rano. Jak wiadomo, we wtorek dn. 2 b. m. upływa ostateczny termin składania na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego oświadczeń osób wybranych do Sejmu lub Senatu z kilku list okręgowych, względnie z listy państwowej i list okręgowych o tem, który mandat przyjmują.

W braku takiego oświadczenia Generalny Komisarz Wyborczy uważać będzie danego posła czy senatora za wybranego z listy okręgowej, a jeśli byłaby dana osoba wybrana z kilku list okręgowych — to będzie się ją uważało za wybraną z tej listy okręgowej, na którą oddano najwięcej głosów. (ISKRA)

OLBRZYMI WYLEW WARTY

Koło, Konin oraz szereg wsi — zagrożone powodzią

80 domów zalanych — 800 osób bez dachu nad głową

Woda rzeki Warty przerwała główny wał we wsi Litonnerów gminy Koźmin i grozi zalewem tam we wsiach Zagaj, Walentynów i Brody powiatu kolskiego.

Wały od wsi Osina do wsi Brody są również zagrożone. Na wieść o tem starosta kolski p. Woyciechowski powołał „Powiatowy Komitet Ratowniczy", który składa się: z sekcji technicznej w osobach p. starosty Woyciechowskiego, komendanta powiatowej P. P. p. Kwiatkowskiego, inż. Kulejowskiego, dr. Włodnickiego i komendanta P. W. por. Olejnika, oraz sekcji społeczno-ratowniczej w skład której wchodzi Czerwony Krzyż i Opieka nad matką i dzieckiem.

Będzie niesiona pomoc poszkodowanym powodzianom. W razie zagrożenia powodzią zarządzona będzie ewakuacja mieszkańców terenów zalanych wodą. Do pracy mają być pociągnięte Przysposobienie Wojskowe, Wychowanie Fizyczne oraz Organ. Straży Pożarnej. Akcją ratowniczą kieruje starosta p. Woyciechowski objeżdżając zagrożone tereny.

Stan wody na Warcie stale się podnosi a wysokość poziomu wody jest taką wysoka jak nienotowana od wiosny 1924 roku i sięga 3 m. 75 cmt. ponad poziom normalny.

* * *

W ostatnej chwili donoszą, że powódź gwałtownie przybiera.

W gminie Koźmin woda zalała 80 domów. Ludność chroni się na pagórki, sterczące jak wyspy nad poziomem wody.

Przybór wód nastąpił tak szybko że mieszkańcy zagrożonych chat zdołali uratować jedynie i to tylko częściowo żywy inwentarz.

Dotychczas 800 ludzi pozbawionych jest dachu nad głową. Rząd pośpieszył powodzianom z pomocą, asygnując pewne kwoty na wyżywienie ludności.

Z miast najbardziej zagrożone są: Koło i Konin.

W Kole woda przerwała tamę koło Zamku i zalała ulicę Okólną oraz Górną Wieś.

Komitet Ratowniczy, pracujący pod kierunkiem starosty Woyciechowskiego wysyła dziś autobusy z żywnością. Do niektórych okolic prowiant trzeba wieźć 12 klm. łódką, gdyż drogi lądowe są zupełnie zalane. Z ekspedycją prowiantową udają się do okolic, dotkniętych powodzią, p. red. Milewska i naczelnik straży p. Ogórek.

Należy podkreślić, że wszystkie warstwy społeczne m. Koła, reprezentowane w Komitecie Ratowniczym dokładają starań, aby przyjść z pomocą powodzianom.

UROCZYSTOŚCI

100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego

WARSZAWA, 28.11. Uroczystości 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego rozpoczęły się dzisiaj o godz. 19 w Łazienkach, uroczystym apelem poległych podchorążych w roku 1830. Przed historyczną kordegardą ustawiły się bataljony szkół podchorążych oraz pluton piechoty w mundurach z roku 1830. Po zdaniu raportu Dowódcy I Korpusu gen. Wróblewskiemu, nastąpiło odczytanie nazwisk poległych w wojnie 1830 roku podchorążych. Uroczystość zakończyła modlitwa za poległych przed stu laty towarzyszów broni. (PAT)

KIEPURA

wystąpi w Poznaniu

POZNAN, 28.11. Dyrekcja poznańskiej Opery pozyskała na 1 występ słynnego śpiewaka polskiego Jana Kiepurę. Jan Kiepura wystąpi 30 b. m. w „Tosce", poczem odjedzie do Berlina. (PAT)

Nota niemiecka przeciwko Polsce

będzie dziś wręczona sekretarzowi Ligi Narodów

GENEWA 28.11. Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi, że nota rządu niemieckiego zwracająca się do Sekretarza Generalnego Ligi Narodów z prośbą, aby sprawę pokrzywdzenia mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, postawił na porządku dziennym styczniowej sesji Ligi Narodów — doręczona zostanie w Genewie w sobotę. Opublikowanie jej nastąpi dopiero wtedy gdy wszystkie rządy reprezentowane w Radzie Ligi otrzymają jej odpisy.

Rząd niemiecki ma się podobno powołać na art. 72 Konwencji Górnośląskiej, który pozwala każdemu z członków konwencji mieszać się do spraw, z nią związanych. Wprowadzenie sprawy pod obrady zależy od Rady Ligi, która na swem pourrnem posiedzeniu o tem zadecyduje. Na posiedzeniu tem przewodniczyć ma afrykańsko-urugwajski przedstawiciel Niemiec.

Niema i nie będzie nigdy mowy o „rewizji" granic polskich!

Odezwa Zw. Powstańców przeciwko germanizacji Śląska

KATOWICE 28, 11. Na Górnym Śląsku ukazała się dziś odezwa powyborcza wydana przez Zarząd Główny Związku Powstańców Śląskich, stwierdzająca na wstępie, że minione wybory do ciał ustawodawczych skończyły się sromotną klęską niemczyzny i wykazały przed światem bezsprzeczną polskość ziemi śląskiej.

Obecnie przed powstańcami śląskimi, których praca walnie przyczyniła się do zwycięstwa polskości — czytamy w odezwie — stają nowe zadania: — praca oświatowa, która wniknąć musi tam, gdzie dotychczas jeszcze znajdują się umysły, ulegające długoletniemu procesowi systematycznej germanizacji.

Powstańcy! — głosi dalej odezwa — jeszcze raz podkreślamy, że akcja nasza nie jest skierowana przeciwko tej lojalnej mniejszości, która się pogodziła z wieczną nierozerwalnością ziemi śląskiej z Polską. Nie pozwolimy jednak na deprawowanie społeczeństwa naszego przez nie sumiennych agitatorów, uprawiających robotę antypańswową. Nie pozwolimy nigdy na germanizowanie ludności polskiej przez teror gospodarczy wysłanników Berlina, nie pozwolimy na sztuczną germanizację przez przekupstwa i inne sztuczki volksbundowe.

Niewątpliwa polskość Śląska, którą wykazały ostatnie wybory jest naszą odpowiednią na pogróżki i prowokacje. Niech świat cały dowie się, że niema i nie będzie nigdy mowy o „rewizji" granic polskich.

Powstańcy! Wyrażamy wam uznanie za zimną krew, którą zachowaliście wobec ohydnych morderstw dwóch uczestników powstań przez bojówkarzy Berlina i Moskwy.

Powstańcy! Zrozpaczeni dotkliwą klęską agitatorzy niemieccy pozwalają sobie na zarzut jakobyśmy uprawiali teror. Odpierajcie te wszystkie zarzuty godnie i poważnie. My dobrzy wiemy, gdzie siedzą teroryści, szczególnie teroryści gospodarczy. My możemy na nich wskazać, bo wiemy ile ludzie nasi od nich wycierpieli. My możemy wskazać na takich reichsdeutschów, którzy zwalniali robotnika polskiego z pracy za to, że oddał on jawnie głos na listę Nr. 1.

Nie dajcie się sprowokować zarzutem teroru, a o każdym wypadku szykanowania donieście nam natychmiast.

Zarząd Główny Związku Powstańców Śląskich. (ISKRA)

Polskie Koleje Państwowe

będą przedsiębiorstwem samodzielnem

WARSZAWA, 28.11. Według informacji dzienników warszawskich ma nastąpić wkrótce ogłoszenie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie koleje państwowe". W myśl tego dekretu koleje państwowe będą wyodrębnione w samodzielne przedsiębiorstwo, którego zarząd prowizoryczny będzie powierzony ministrowi Komunikacji. Ogłoszenie dekretu Pana Prezydenta poprzedzi wywołanie hipoteki „Przedsiębiorstwa kolei państwowych". W księdze hipotecznej zapisany zostanie majątek kolei, którego całkowita wartość, według obliczeń ministerstwa Komunikacji, została ustalona w wysokości około 7 miljardów zł. (PAT)

NACZ. HOŁÓWKO

opuszcza stanowisko

Naczelnik Wydziału Wschodniego p. Tadeusz Hołówko, opuszcza zajmowane stanowisko z dn. 1 grudnia r. b. z powodu przyjęcia mandatu posła na Sejm.

STRZELANINA

na pograniczu sowieckiem

WILNO, 28.11. Donoszą z pogranicza sowieckiego, że w dniu wczorajszym patrol KOPu w rejonie Dolhinowa zaalarmowany został gwałtowną strzelaniną po drugiej stronie kordonu.

Według wieści, które nadeszły, okazało się, że większa grupa włościan, złożona z kilkudziesięciu osób, usiłowała przekroczyć granicę. Włościanie napotkali jednak patrol sowiecki, który usiłował temu przeszkodzić.

Wywiązała się walka, w czasie której zabitych zostało 2 żołnierzy sowieckich, straty chłopów są nieznane. Włościanie rozproszyli się po okolicznych lasach. Władze sowieckie zarządziły akcję pościgową. (ISKRA)

Właściwe przyczyny ataków niemieckich

Konsolidacja Polski pod rządami Piłsudskiego kładzie kres zakusom nacjonalizmu pruskiego

PARYŻ, 28.1. „Le Temps" poświęca wstępny artykuł stosunkom polsko-niemieckim w związku z wypadkami, jakie zaszły w czasie wyborów do Sejmu śląskiego. Polemika jaka się wywiązała z powodu tych wypadków między Polską, a Niemcami, pisze dziennik, może tylko przyczynić się do zatrucia atmosfery politycznej w tej części Europy.

Służy ona zbyt bezpośrednio celom kampanji niemieckiej na rzecz rewizji granic, aby wierzyć można było w szczerość oburzenia, panującego w Berlinie z powodu incydentów, które mają miejsce wszędzie, gdzie kampanje wyborcze odbywają się wśród rozpętanych namiętności.

Jeżeli rząd berliński dąży do rozdmuchania całej tej sprawy, to ma to głównie miejsce dlatego, że wybory głęboko rozczarowały Niemców, gdyż dały Marszałkowi Piłsudskiemu zarówno w Sejmie, jak i w Senacie zupełnie dostateczną większość dla rządzenia i przeprowadzenia zmiany Konstytucji w duchu jego zamierzeń. Po raz pierwszy, rządowi polskiemu po długich latach trwałość, zapewniającą ciągłość jego polityki.

Nic dziwnego, że nie w smak to jest Berlinowi, gdyż konsolidacja niepodległej Polski stanowi najpoważniejszą przeszkodę dla zakusów nacjonalizmu pruskiego.

Z drugiej strony niepokoi pangermanistów stałe ubywanie mniejszości niemieckiej w Polsce. Niemcy rozumieją, że czas pracuje przeciwko nim i że z biegiem lat stanowisko niemieckie słabnie w tych ziemiach polskich, których zwrotu Niemcy żądają. (PAT)

PIERWSZE POWYBORCZE OBRADY KLUBU B. B. W. R. w SEJMIE.



W dniu wczorajszym odbyły się w gmachu sejmowym pierwsze powyborcze obrady klubu B. B. W. R. Na zdjęciu: pułk. Walery Sławek, prezes klubu, pos. Jędrzejewicz, pos. Panoszek, prof. Makowiecki.

RZĄD ANGIELSKI

uratowany

LONDYN, 28.11. Na wczorajszem nocnem posiedzeniu Izba Gmin 299 głosami przeciw 234 odrzuciła wniosek nieufności dla rządu, zgłoszony przez konserwatystów.

Przed głosowaniem poseł robotniczy Simmonds, podrażniony obelżywą uwagą, uczynioną pod adresem ministra Snowdena przez konserwatystę Wintertona, uderzył go teczką w twarz.

Poseł Winterton nie zareagował na tę obrazę. Incydent został załatwiony w ten sposób, że poseł Simmonds przeprosił publicznie Wintertona za swe uniesienie.

BUNTY CHŁOPSKIE

w Sowietach

RYGA 28, 11. Dziennik „Janualatgalet" donosi że w okręgach Pskowskim, Ostrowskim i Opoczewskim wybuchły ponowne masowe powstania chłopskie. Powodem rozruchów są odbierania chłopom zapasów zboża i inu przez ekspedycje sowieckie. Za opór została zniszczona wieś Korzyno, licząca 30 gospodarstw. Wszyscy mężczyźni zostali zesłani na Sybir. Więzienia w Ostrowsku i Pskowie są przepełnione. W klasztorze pod Ostrowskiem stworzono prowizoryczne więzienie. Powstanie nosi charakter zorganizowany. W szeregach oddziałów ekspedycyj karnych daje się odczuć pewną chwiejność. (PAT)

REDUKCJE

zarobków we Włoszech

RZYM 28, 11. Dzienniki donoszą, iż płace robotników portowych zostaną zmniejszone w granicach od 5—12%, pobory pracowników bankowych o 12%, zaś pensje administratorów i dyrektorów banku o 25%. (PAT)

Trup na Bałuckim Rynku

Nieznani sprawcy zbrodni zbiegli

Wczoraj około godziny 7-ej wieczorem gdy ostatni przekupnie uprzątali swoje stragany, na samym środku rynku Bałuckiego w Łodzi, wywiązała się między trzema osobnikami awantura, w czasie której dwaj osobnicy wydobyli noże sprężynowe i rzucili się na trzeciego — jak się okazało 25-letniego Romana Olczyka zamieszkałego przy ulicy Zachodniej 20, kilkakrotnie karanego i znanego władzom śledczym, zadając mu cztery głębokie rany w okolice piersi, tak iż, ten stracił przytomność i padł na ziemię.

Nim liczni przechodnie zdążyli zorjentować się w sytuacji, sprawcy rzucili się do ucieczki w kierunku ulicy Limanowskiego.

Do ciężko rannego Romana Olczyka wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, lekarz którego stwierdził już tylko zgon Olczyka.

Wobec tego, że cały szereg przechodniów dokładnie opisał rysopis zabójców, policja wszczęła pogoń i ujęła dwóch osobników, co do których zachodziło podejrzenie, że oni dokonali krwawych porachunków na osobie Olczyka.

Po przeprowadzeniu dochodzenia obu aresztowanych zwolniono. Policja nadal prowadzi śledztwo.

—ooo—

Pożar w fabryce Ossera

Pastwą płomieni padła krochmalnia

Wczoraj o g. 4-ej po południu, w czasie gdy fabryka Adama Ossera, mieszcząca się przy ulicy Kilińskiego 225, w Łodzi była w pełnym ruchu, w oddziale krochmalni wybuchł pożar.

Wobec tego, że w oddziale tym znajdowało się szereg łatwopalnych materjałów, cały budynek w jednej chwili stanął w ogniu. Na widok wydobywających się płomieni, pracujący robotnicy zostali szalonym popłochu rzucili się do ucieczki, alarmując straż ogniową.

Na miejsce pożaru wyruszyły natychmiast dwa oddziały straży ogniowej mianowicie III i IV, które pod komendą p. Fischera przystąpiły do akcji ratowniczej.

Dzięki usilnej akcji pożar po półtora godzinnej walce z szalonym żywiołem zdołano opanować. Pastwą płomieni padł budynek, w którym znajdowała się krochmalnia, wraz z całym urządzeniem.

Dochodzeniem zostało ustalone, że pożar powstał wskutek iskry powstałej od tarcia maszyn.

Straty są dość znaczne, jednak dotychczas jeszcze nie zostały jeszcze ustalone. (s)

POŻYCZKI

dla samorządów

W poniedziałek dn. 1 grudnia r. b. odbędzie się w lokalu Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie posiedzenie komisji specjalnej do udzielania samorządom pożyczek i zapomóg z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego.



Min. W. R. i O. P. p. Sławomir Czerwiński i viceminister ks. Żongołłowicz opuszczaja gmach Sejmu.

OSTATNI WYWIAD

Onegdajszy wywiad Marszałka oczekiwany był przez opinję z wielkiem zaciekawieniem. Dla olbrzymiej bowiem części społeczeństwa, która uznała w Marszałku rozstrzygający dla siebie autorytet w ocenianiu spraw publicznych, jego sąd o rezultatach wyborów ma niezastąpione znaczenie.

Wywiad czyni zadość tym wszystkim oczekiwaniom. Nie wiele słów poświęcono w nim rozpatrywaniu odniesionego zwycięstwa. Marszałek patrzy w przyszłość. O niej myśli, jej poświęca maximum uwagi.

Rekapitulacja zwycięstwa wyborczego zawarta została zaledwie w kilku słowach. „Mogę powiedzieć, że jesteśmy teraz wyjątkiem w całej Europie" — oświadcza Marszałek. W tych słowach zawarta jest cała radość, iż Polska pierwsza zdołała przełamać słabość wewnętrznej niemocy, płynącej z rozdarcia narodu i jego reprezentacji parlamentarnej przez liczne, słabe i nieodpowiedzialne partje.

„W wielkim chaosie i rozprzężeniu, które ogarnęło po wojnie całą środkową i wschodnią Europę, chciałem właśnie z Polski uczynić ośrodek kultury, w którym rządzi i obowiązuje prawo".

Jeśli ten cel został osiągnięty już w lutym 1919 pod względem formalnym, dopiero teraz stał się on realną prawdą co do treści. Wyprzedziliśmy nietylko sąsiadów, wyprzedziliśmy Europę. Polska staje się centralnym punktem zainteresowania dla całego świata.

Temu olbrzymiej wagi i miary zadaniu poświęca Marszałek znaczną część swojej uwagi i cały omal wywiad wczorajszy, za powiadając dalsze.

Pod względem formalnym Marszałek jest zdania, iż nowa sytuacja sejmowa stwarza nową podstawę dla przemyśleń konstytucyjnych, które winny wypływać z konieczności koordynacji współpracy Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu i Sejmu.

Co do meritum na czoło wysunięty został postulat krótkiej konstytucji, wyzwolonej z „dziecinnych pieluszek".

Marszałek upatruje w konstytucji „coś w rodzaju układu, coś w rodzaju kontraktu, pomiędzy trzema głównemi sprężynami, poruszającemi centralę państwową, coś w rodzaju możliwie ścisłego podziału funkcyj państwowych między temi trzema sprężynami" (Prezydentem, Rządem i Sejmem). Ten punkt widzenia Marszałka ma dzisiaj niezmiernie licznych zwolenników w całym świecie, zarówno wśród wybitnych teoretyków prawa państwowego, jak wśród praktycznych polityków.

Co do treści Marszałek wysunął w wywiadzie dwa postulaty: 1) zniesienia przywileju nieodpowiedzialności sądowej posłów, oraz 2) skurczenia omnipotencji ustawodawczej Sejmu w tem znaczeniu, by ministrom i rządowi pozostawiona została swoboda regulowania technicznej strony życia w drodze rozporządzeń.

W tej chwili należy tylko stwierdzić, iż weszliśmy w stadjum rzeczowej pracy nad konstytucją, w której Marszałek nie chce wprawdzie brać bezpośredniego udziału, lecz wysuwając swoje dezyderaty, nadaje jej swoją treść, którą obecnie komunikuje społeczeństwu.

H. B. D

„W kraju wszelkich możliwości"

Kino na śniadanie, sport na kolację — Młody Churchill w Ameryce

(Korespondencja własna)

Najbardziej zadziwiają przybysza z obcych stron w „kraju wszelkich możliwości" ogonki, gromadzące się przed kinami Nowego Jorku już w wczesnych przedpołudniowych godzinach. Podczas gdy wszyscy inni zdążają do pracy, przed kasami kinoteatrów wyczekują cierpliwie otwarcia gromady ludzi, skracający sobie oczekiwanie czytaniem porannych pism, oglądaniem fotografji filmowych, lub przeglądaniem wystawionych obok za szybą recenzji.

Dla większości tych widzów kino poranne to zakończenie dnia, po kolacji, którą zjedli nad ranem, przepracowawszy noc całą. Inni to komiwojażerowie i ajenci, dla których te godziny są najdogodniejsze, lub też bezrobotni znęceni niskiemi cenami porannemi.

W swojej „Księdze Dżungli" Kipling opowiada, jaką naukę otrzymują młode wilczki:

„Remember the night is for hunting, remember the day is for sleep" (pamiętaj, że noc jest dla łowów, pamiętaj, że dzień jest dla snu). Regułę tę przyswoili sobie nietylko ci, którzy idą rano do kina, ale liczne związki sportowe, które, wbrew tradycji, urządzają nocne mecze przy świetle sztucznych słońc elektrycznych. Dawniej jedynym sportem nocnym był boks, teraz koszykówka, piłka nożna, hockey i inne sporty stają się rozrywkami nocnemi.

Ameryka niczemu się nie dziwi — wszak to kraj wszelkich możliwości. A przecież zdołał ją zadziwić młody Churchill, potomek sławnego rodu książąt Mallborough, wnuk Randolpha Churchilla, a syn Winstona Churchilla. Zadziwił Amerykę młodzieniec, który w wieku lat 19, sam, z wielką pewnością siebie i z własnej inicjatywy, przybył do „bratniego narodu", aby propagować ideę wspólnej interwencji zbrojnej obu krajów w razie potrzeby, aby przeciwstawić się rozbrojeniu.

Słuchaczom swoim młody Randolph opowiedział, „jakby uporządkował sprawy świata, gdyby był premjerem Wielkiej Brytanji". Program jego opierałby się na współpracy Anglji z Ameryką, które rządziłyby światem, utrzymywałyby pokój i w razie potrzeby używałyby siły. One to zablokowałyby Rosję aż do chwili, w której Rosja „ustatkuje się". Dalej wysłanoby ekspedycję do Chin, kładąc kres wzajemnemu mordowaniu się Chińczyków otwierając rynki chińskie dla handlu.

Depresja ekonomiczna, wynik wyborów, zanik popularności Hoovera, przyczyniły się do tego, że obywatel amerykański, który sławił swą ojczyznę, swych rodaków, urządzenia i ustawy amerykańskie, który z pogardą patrzył na cały świat, przeszedł do przekonania, że samokrytycyzm jednak nie jest rzeczą zupełnie zbędną. A że wszystko w Ameryce odbywa się na wielką skalę, więc też i samobiczowanie się, wywlekanie spraw niemiłych, piętnowanie bandytyzmu, przekupstwa, korupcji, nabiera prawdziwie amerykańskich rozmiarów.

Brazylja po rewolucji

Spokój i ład zapanował w kraju

Sytuacja wewnętrzna w Brazylji, która jeszcze niedawno zdawała się zagrażać całości federacji brazylijskiej, lub conajmniej wróżyłaby długotrwałe walki, ku największej szkodzie narodu, znajdującego się w pełni swego rozwoju, uległa radykalnej zmianie.

Armja i flota, podzielone z początku między dwa wrogie sobie obozy, wahały się, czy pozostać po stronie rządu, uznały jednak w końcu słuszność ruchu rewolucyjnego, przechodząc na jego stronę bez zastrzeżeń i zapewniając w ten sposób zwycięstwo rewolucji i spokój wewnętrzny krajowi. Z uwagą śledzone przez opinję europejską, wypadki brazylijskie wywoływały zrozumiały niepokój o losy południowej Ameryki, która równocześnie z ciężkim kryzysem ekonomicznym narażona była na wszelkie klęski wewnętrzno-politycznych walk partyjnych, odbywających się równocześnie w kilku krajach. Obawy te zwiększał jeszcze brak ścisłych informacyj o przyczynach rewolucji, o jej przebiegu i o ustosunkowaniu się do niej większości społeczeństwa brazylijskiego.

Obecnie, gdy Junta wojskowa oddała władzę p. Getuljo Vargas b. ministrowi skarbu i prezydentowi jednego z najlepiej zagospodarowanych stanów w Brazylji Rio Grande do Sul, można się spodziewać utrwalenia spokoju i ładu w kraju.

Co się tyczy składu nowego rządu, to wchodzą doń między innemi p. Assis Brazil, weteran propagandy republikańskiej, wytrawny dyplomata, obecny właściciel wielkich przedsiębiorstw hodowlanych, oraz De Mello Franco, wybitny znawca prawa międzynarodowego, który wielokrotnie dawał wyraz swemu żywemu zainteresowaniu i sympatjom w stosunku do Polski odrodzonej.

Poza rozwiązaniem kongresu, wszystkie inne instytucje, oraz w szczególności ustawy dotyczące osób i majątku cudzoziemców, zachowują w pełni swoją moc obowiązującą. Imigracja pracowników rolnych została utrzymana wraz z zachowaniem świadczeń i przywilejów, które dotąd imigrantom przysługiwały.

Uspokojenie, jakie obecnie nastąpiło w Brazylji, zostało przez wszystkie narody przyjęte z prawdziwą satysfakcją, tembardziej, iż nowy rząd reprezentuje nazwiska ludzi dobrze znanych i zasłużonych na polu współpracy międzynarodowej. Polskę losy Brazylji muszą bardziej niż wielu innych obchodzić, gdyż, nie mówiąc już o wielkiej emigracji polskiej, która się tam znajduje, należy pamiętać, iż Brazylja była pierwszem państwem, które uznało po wojnie państwo polskie.

M. M.

Nastroje antysowieckie w Anglji

LONDYN, 28.11. Prasa londyńska ostro krytykuje stanowisko Hendersona, który wzbrania się założyć protest przeciwko złośliwym i fałszywym oskarżeniom Anglji o udział w projektowanym ataku na Rosję.

„Times" uważa taki protest za konieczny, ponieważ tego rodzaju przeciwangielska propaganda, przeprowadzana w Rosji za pomocą procesu Ramsina i towarzyszy, podnieca namiętności i może stać się niebezpiecznem dla pokoju. Skoro podnoszone są tego rodzaju fałszywe oskarżenia przeciwko rządom zagranicznym i ich przedstawicielom, to jest najwyższy czas, ażeby rządy zainteresowane zastosowały wszelkie możliwe środki dla podcięcia tego zła w korzeniu. Nowa fala teroru w Rosji daje się tylko tem wyjaśnić, że „pięcioletni plan" okazał się w warunkach sowieckich niemożliwy do przeprowadzenia. Otóż, władcy sowieccy chcą się teraz odegrać i odwrócić ogólną uwagę od zła wewnętrznego w innym kierunku, wmawiając nienawiść przeciwko obcym rządom kapitalistycznym za pomocą urojonych zamachów na państwo sowieckie.

Machinacje włoskie

przeciwko wpływom francuskim na Bałkanach

WIEDEŃ 28, 11. „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że niemieckie koła dyplomatyczne nie przypisują wielkiego znaczenia spotkaniu Grandiego z Litwinowem w Medjolanie.

Koła te są zdania, że w Medjolanie nie zawarto żadnych umów, a zaproszenie do spotkania w Medjolanie wyszło ze strony Włoch. Wizytę Litwinowa uważają w Berlinie jako konsekwencję wizyty, którą złożył turecki minister spraw zagranicznych w Rzymie.

Stosunki między Turcją i Rosją są bardzo bliskie, a poza tem Włochy starają się rozszerzyć sferę swych wpływów na Bałkanach. Celem polityki włoskiej jest przeciwdziałać wpływom francuskim na Bałkanach i doprowadzić do pewnego rodzaju okrążenia Jugosławji. W tym celu Włochy starają się przeciwstawić Małej Entencie inną małą ententę, składającą się z Turcji, Grecji i Bułgarji.

Nawet w Rumunji dyplomacja włoska pracuje na rzecz tego planu, którego urzeczywistnienie założy, oczywiście, od życzliwego stanowiska Rosji. W czasie wizyty Litwinowa w Medjolanie mówiono więc prawdopodobnie i o tych sprawach.

Katastrofa kolejowa pod Gdynią

GDYNIA, 28.11 (tel. wł.) Dziś rano na nowowybudowanej linji kolejowej w pobliżu stacji Orłowi-Kolibki w odległości 4 klm. od Gdyni wydarzyła się katastrofa kolejowa.

13 wagonów z węglem pociągu towarowego, zdążającego do portu z powodu rozluźnienia się szyn wykoleiło się i spadło z nasypu.

Hamulcowy pociągu został zabity.

Na miejsce katastrofy zjechały władze gdańskiej dyrekcji kolejowej.

OTWARCIE

Bibljoteki Narodowej

Wczoraj godz. 11-ta rano odbyło się uroczyste otwarcie bibljoteki Narodowej przy ul. Rakowieckiej 6.

Bibljoteka mieści się w gmachu Wyższej Szkoły Handlowej.

Bibljoteka Narodowa obejmuje cenne zbiory, pochodzące z rewindykacji bibljoteki Załuskich, z Rapperswylu oraz z licznych darów i zakupów. Liczba numerów bibljotecznych sięga pół miljona.

W gmachu Wyższej Szkoły Handlowej zbiory Bibljoteki Narodowej umieszczono tymczasowo do czasu wybudowania własnego gmachu.

W podziemiach starej Warszawy

Fortyfikacje obronne — Lochy więzienne

Piwnice i lochy w domach staromiejskich Warszawy, a mianowicie pod kamienicami Fukierów, Gizów i ks. Mazowieckich zasługują na szczególną uwagę.

Z wymienionych kamienic dwie pierwsze początkami swemi sięgają

pierwszej połowy 15-go stulecia.

Kamienica ks. Mazowieckich jest od nich starsza conajmniej o 100 lat, a więc została zbudowana jednocześnie z najstarszemi murami Warszawy.

W kolei tylu wieków kamienice mniej lub więcej zmieniały swój pierwotny wygląd. Natomiast ich fundamenty, a przedewszystkiem piwnice zachowały

swój dawny charakter.

Piwnice fukierowskie dzielą się na oddziały: W miarę swego rozwoju firma dobrała jeszcze piwnice 2 sąsiednich domów, a więc dawnej kamienicy Gizów, oznaczonej obecnie Nr. 29 i kamienicy ks. Mazowieckich (Nr. 31).

W ten sposób powstał kompleks piwnic, dający całkowite pojęcie o lochach staromiejskich. Należy przytem zaznaczyć, że w swoim czasie odgrywały one niepoślednią rolę, gdyż

stanowiły część fortyfikacji Warszawy,

a jako takie połączone były z podziemiami wszystkich domów oraz z Katedrą i Zamkiem Królewskim.

W czasie oblężenia Warszawy w 1656 r. przez Szwedów

odegrały niepoślednią rolę,

gdyż korytarzami, wychodzącemi na Wisłę, posługiwano się w celach obronnych.

Piwnice fukierskie dzielą się na oddziały: beczkowe i butelkowe. Pierwsze z nich jako długie korytarze ciągną się w stronę ul. Piwnej. Jeden z oddziałów butelkowych, znajdujący się pod kamienicą Fukierów, zawiera t. zw.

„skarbiec" z najstarszych win na świecie.

Piwnica ta nosi nazwę „hetmańskiej", zawartość jej, wynosząca 6 tys. butelek, oceniona jest na 2 milj. zł.

Piwnice te odegrały ważną rolę również i podczas insurekcji kościuszkowskiej, a

pierwsze projekty powstania listopadowego

pod ich grubemi sklepieniami były omawiane. Za czasów powstania styczniowego ich właściciel, Teofil Fukier, będąc skarbnikiem jednego z pułków powstańczych, w piwnicach swych

przechowywał broń i ważne dokumenty.

Gościły one wiele wybitnych osób różnych czasów, dość wspomnieć królów: Władysława IV, Jana Kazimierza, Sobieskiego, Michała Wiśniowieckiego i Stanisława Augusta. W ostatnich 10-ciu latach zwiedzali je: obecny prezydent Stanów Zjedn. Hoover i Marszałek Foch.

Początek historji lochów pod kamienicą ks. Mazowieckich ginie w mrokach wieków. Wiadomem jest, że gdy w 1339 r. zjechali do Warszawy delegaci papiescy dla zbadania i osądzenia sporu Kazimierza Wielkiego z krzyżakami o najazd na ziemie polskie, posiedzenie tego trybunału odbywało się w domu pierwszego wójta warszawskiego, Bartłomieja. Na tem miejscu właśnie zbudowano w jakiś czas potem obecnie istniejący gmach, który w 1408 r. został nabyty przez ks. Mazowieckiego Janusza (stąd pochodzi jego nazwa), a w 62 lata później przeszedł na własność rodu Kazubów.

Podczas ostatniej restauracji tej kamienicy

natrafiono na loch więzienny

„in fundo", znajdujący się pod dawną basztą. Wójt, jako głowa miasta, był przedstawicielem rządu i sprawiedliwości. W jego więc domu odbywały się sądy, a wyroki w sprawach kryminalnych wykonywano na miejscu, sadząc przestępcę do lochu, gdzie

ginął śmiercią powolną.

Jeden z narożników arkad lochu spoczywa na palach i ruszcie z olbrzymich bali dębowych. W tem właśnie miejscu była zrobiona odwieczna studnia, służąca dla celów lochu.

Ten szczegół jest najważniejszym motywem, służącym do wyjaśnienia znaczenia lochu, jako więzienia „in fundo".

W sprawie bezpośrednich wagonów

W niektórych bezpośrednich wagonach, jak np. Warszawa-Budapeszt, ilość pasażerów jest bardzo mała. Ministerstwo Komunikacji zamierza przeto skasować na tych linjach wagony bezpośrednie.

Skrytobójcze zabójstwo przez okno

Krwawe porachunki na tle majątkowem

W nocy z 17 na 18 czerwca ub. r. we wsi Wólka Pieczyska, gm. Drozdów, pow. grójecki, dokonano

skrytobójczego zabójstwa

gospodarza z tejże wsi ś. p. Józefa Puchały. Tłem zbrodni były porachunki majątkowe.

Między Józefem Puchałą a Franciszkiem Serafinem wynikały częste spory o grunt, gdyż Puchała utrzymywał, że Serafin niesłusznie jest w posiadaniu morgów 225 prętów, należnych mu z tytułu odpisania na jego korzyść.

Serafin kategorycznie oświadczył że nie pozwoli sobie wydrzeć posiadanego gruntu, grożąc Puchale, że padnie trupem i gruntu tego nie doczeka się wcale.

Miał się odbyć sąd. W połowie czerwca Puchała spodziewał się wezwania na rozprawę. W dniu 17 czerwca r. b. do Puchały przybyli około 9 wiecz. sąsiedzi: Aleksandra Parol i Władysław Kołaciński. Po półtoragodzinnym pobycie wyszli. Puchała odprowadził ich do bramy, powrócił, usiadł koło pieca i zaczął kręcić papierosa. Żona jego, Rozalja zajęta była w kuchni przygotowywaniem pokarmu dla drobiu.

Wtem nagle

rozległy się dwa potężne huki.

Puchałowa z przerażenia zwaliła się na ziemię. Puchała w tym czasie ugodzony kulą wybiegł do sionki i tutaj padł jak długi. Małżonka prysnęła mu wodą w twarz, lecz niestety, nie dawał już żadnego znaku życia. Nie żył.

W dochodzeniu ustalono, że dane były dwa strzały z dubeltówki przez okno. Ze śladów, znalezionych w obrębie domu Puchały — wynikało, iż sprawca zabójstwa strzelał z pozycji klęczącej.

Sprawa zabójstwa Puchały była okryta mgłą tajemnicy. Podejrzenia i pewne poszlaki przemawiały na niekorzyść skłóconego z nieboszczykiem Franciszka Serafina.

Ażeby należycie wyświetlić tajemnicę sprowadzono psa policyjnego,który po śladach, poprzez kartofliska

doprowadził do chaty Serafina,

kładąc się pod jego oknem.

Serafina aresztowano. Nie przyznał się do winy, lecz będąc zatrzymany tymczasowo w areszcie gminnym, w rozmowie, prowadzonej szeptem ze swą pasierbicą — opowiedział o przebiegu ohydnej zbrodni.

Sąd okr. w Warszawie na sesji wyjazdowej w Grójcu — skazał Serafina na 8 lat ciężkiego więzienia zasądzając jednocześnie odeń tytułem szkód 5000 złotych.

Sąd apel. w Warszawie wyrok ten zatwierdził, lecz sąd najwyższy uchylił go, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Wczoraj sąd apelacyjny w Warszawie rozpoznawszy tę sprawę, pod przewodnictwem wiceprezesa Fleszyńskiego — uznał Serafina winnym i skazał go za to na 8 lat ciężkiego więzienia, oraz zasądził powództwo w kwocie 5000 złotych.

Zbieg z więzienia wileńskiego

ujęty przez patrol K. O. P-u

Patrol Korpusu Ochrony Pogranicza ujął na granicy litewskiej jakiegoś nieznajomego usiłującego przekroczyć „zieloną granicę". Aresztowany podał się za Antoniego Baranowskiego, mieszkańca Wilna i wyjaśnił, że jakoby pragnął udać się do Kowna, gdzie miał otrzymać pracę.

W toku śledztwa wyjaśniło się, iż pseudo — Baranowski nazywa się w rzeczywistości Zaręcki i oddawna poszukiwany jest przez władze policyjne za szereg przestępstw natury kryminalnej.

Ostatnio był sądzony w Lidzie za napad rabunkowy i skazany na ciężkie więzienie. Po rozprawie Zaręcki miał być przewieziony do sądu w Grodnie, gdzie miał również szereg procesów, lecz w drodze zbiegł.

Do tej pory ukrywał się i obecnie został ujęty, gdy drogą okólną usiłował przedostać się do sowietów.

Bandytę osadzono ponownie w więzieniu litewskim.

—oOo—

Pijani awanturnicy

zamordowali spotkanego na drodze wieśniaka

Dnia 21 lutego r. b. drogą wiodącą do Bieniakoń wojew. wileńskie jechali wozem pełni wojowniczego temperamentu wywołanego alkoholem trzej młodzi włościanie: Zygmunt Bohdanowicz, Bronisław Ludojć i Stefan Gościewicz, którzy nikogo ze spotkanych po drodze nie minęli spokojnie. Ze wszystkimi wszczynali awantury, a nawet okładali ich kijami.

W pewnym momencie trójka pijanych spotkała wiozącego drzewo Aleksandra Bielewicza, którego też obrzucono stekiem wyzwisk.

Na tem tle wynikła kłótnia, która niebawem przerodziła się w tragiczną w skutkach bójkę, gdyż awanturnicy rzucili się na Bielewicza, bijąc go drągami. Wskutek zadanych ciosów napadnięty zbroczony krwią runął na ziemię, a wówczas wszyscy trzej napastnicy odjechali, pozostawiając swą ofiarę na pastwę losu.

Nieszczęśliwym zaopiekowali się inni przejeżdżający tą drogą i o zajściu zawiadomili policję.

Pobity Bielewicz, przewieziony do szpitala w Solecznikach, nie odzyskując przytomności zmarł po kilku godzinach. Dokonana sekcja zwłok stwierdziła, że wskutek silnych ciosów zadanych twardym przedmiotem złamano Bielewiczowi 5 żeber i strzaskano czaszkę, co było bezpośrednią przyczyną śmierci.

Wdrożone dochodzenie doprowadziło do ujęcia wszystkich sprawców zabójstwa, których następnie przekazano władzom sądowym.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, obarczając się wzajemnie odpowiedzialnością za spowodowanie śmierci Bielewicza.

W wyniku przeprowadzonego przewodu Sąd Okręgowy w Wilnie skazał każdego z nich na kamieniarce w ciężkiem więzieniu przez lat sześć.

—oOo—

„PAMIĄTEK NIE ZABIERAMY"

Bandyci-gentlemani

dokonali napadu na plebanję

Onegdaj o godz. 18,30, dokonano

napadu rabunkowego,

na plebanję w Samoklęskach, w powiecie bydgoskim.

Jakichś dwóch nieznanych osobników z rewolwerami w ręku, wtargnęło przez otwarte drzwi kuchni, do mieszkania ks. proboszcza Sobocińskiego i podczas gdy jeden z nich udał się za łupem do pokojów, drugi chcąc sterroryzować gospodynię, wymierzył do niej rewolwer, z którego oddał strzał na postrach.

Tymczasem pierwszy bandyta sterroryzował księdza, poczem wspólnie ze swym towarzyszem, pozrywali z okien firany i sznurami tychże związali księdza, oraz gospodynię, a następnie zabrali sie

do plądrowania mieszkania.

W czasie tej czynności, prowadzili z księdzem, jak gdyby przybyli doń w gościnę, „towarzyską" rozmowę. Mianowicie jeden z nich, poprawnym językiem mówił, że skończył 8 klas gimnazjalnych, że był buchalterem w pewnej instytucji w Bydgoszczy itd. Znalazłszy jakieś pieniądze w szufladzie, zapytał, czy należą one do kościoła, a otrzymawszy odpowiedź twierdzącą, pozostawił je na miejscu, mówiąc, że

kościelnych rzeczy nie zabiera

To samo powtórzyło się w chwili, gdy bandyta zabierał się do ściągnięcia z ręki gospodyni złotej bransoletki. Gdy gospodyni oświadczyła, że bransoletka ta jest dla niej pamiątką, z całą galanterją ukłonił się, mówiąc: „dziękuję, pamiątek nie zabieramy".

Bandyci byliby może jeszcze dalej prowadzili rozmowę, gdyby nie nadchodząca na lekcję śpiewu młodzież. Zabrawszy więc szybko

67 zł. gotówki,

znalezionej w kieszeni księdza, oraz dwa rewolwery z szuflady i pożegnawszy grzecznie „dowidzenia", ulotnili się.

Przybyła młodzież uwolniła księdza i gospodynię, poczem zalarmowano policję, która rozpoczęła pościg za bandytami

KRONIKA

LISTOPAD
29
SOBOTA.

DZIS: Saturnina
JUTRO: Andrzeja

Wschód słońca 7 m. 12
Zachód słońca 15 m. 34

Od Wydawnictwa

W związku z uroczystym obchodem 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego pismo nasze poświęci jutrzejszy numer powyższej uroczystości. Numer ten, obficie ilustrowany, będzie zawierał szereg wyborowych artykułów, poezyj i t. d., pierwszorzędnych autorów.

Celem uregulowania niedzielnego nakładu prosimy o rychłe zamawianie potrzebnej ponad zwykłą normę ilości egzemplarzy.

Nabożeństwa w kościołach ewangelickich w języku polskim

W niedz' ılę dn. 30 b. m. nabożeństwo uroczyste w związku z 100-letnią rocznicą Powstania Listopadowego odprawi w kościele św. Jana o godz. 9,30 rano pastor Kotula zaś zwykłe o godz. 12-ej w południe w kościele św. Jana odprawi pastor Zalewski, a w kościele św. Trójcy w tymże czasie pastor Schmidt.

Uroczystość odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu postanowiono dokonać uroczystego odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki w niedzielę, dnia 14-go grudnia r. b.

Program uroczystości zostanie opracowany przez Magistrat i podany do publicznej wiadomości w najbliższych dniach.

„Noc Listopadowa“

W niedzielę, dn. 30 listopada r. b., o godz. 8-ej wiecz. w świetlicy Polskiej YMCA., Piotrkowska 89, prof. K. Grafczyński wygłosi prelekcję p. t. „Noc Listopadowa“.

Wejście bezpłatne.

Z Katolickiego Uniwersytetu Robotniczego

W sobotę dnia 29 b. m. o godz. 19 p. prof. Jasiński wygłosi odczyt p. t. „Powstanie Listopadowe“. Wstęp dla słuchaczy K. U. R. wolny za okazaniem legitymacji, a dla wszystkich innych za opłatą 20 groszy.

Ze względu na aktualny tem temat, należy przypuszczać że szerokie masy naszego społeczeństwa przybędą na ten ciekawy odczyt.

Koncert chórów „Lutni“

W niedzielę, dn. 7-go grudnia, o godz. 4-ej po poł. w sali Filharmonji Bibljoteka Polskiej YMCA. organizuje Koncert z łaskawym współudziałem Chórów „Lutni“ pod dyr. p. Charuby. W koncercie biorą udział wybitni soliści naszego miasta, o czem podamy wiadomość jutro. Dochód z koncertu przeznaczony zostanie na cele Bibljoteki.

ROCZNICA LISTOPADOWA
w oddziałach łódzkiego garnizonu

W związku z przypadającą w dniu 29-go b. m. 100-letnią rocznicą wybuchu powstania listopadowego, komendant garnizonu m. Łodzi gen. brygady Olszyna-Wilczyński wydał następujący rozkaz:

PORANKI.

Dnia 29, XI. 30. w godz. rannych we wszystkich oddziałach tut. garnizonu zostaną urządzone uroczyste poranki z udziałem orkiestr, na których oficerowie oświatowi wygłoszą uświadamiające pogadanki, podkreślające znaczenie 100-nej rocznicy powstania listopadowego. Ponadto program poranku będzie obejmował: deklamacje, produkcje artystyczne, śpiewy chóralne i t. p.

CAPSTRZYK.

Dnia 29, XI. 30. o godz. 17 m. 45 (jest to historyczna godzina wybuchu powstania w Warszawie — rozpoczęcie akcji od pożaru na Solcu, dającego sygnał do walki) orkiestry wojskowe, Policji Państwowej, Związku Strzeleckiego, Sokoła, Kolejowa, Straży Ogniowych, Widzewskiej Manufaktury, Elektrowni Łódzkiej oraz szkół średnich i zawodowych odegrają capstrzyk na ul. miasta.

Orkiestry 28 i 31 p. S. K. zatrzymują się również na Placu Wolności celem odegrania utworów z repertuaru 1830/31 r.

POBUDKA.

Dnia 30. XI. 30. o godz. 7-ej wyż. wym. orkiestry odegrają pobudkę na placach miejskich z tem, że uprzednio grają marsze i utwory z repertuaru 1830/31 r. przed swoimi koszarami (lokalami).

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO.

Dnia 30, XI, 30 r. o godz. 11-ej w Katedrze św. Stanisława Kostki odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo. O godz. 12 m. 15 nastąpi złożenie wieńca na Płycie Nieznanego Żołnierza przez Komitet obchodu uroczystości.

W uroczystym nabożeństwie w Katedrze weźmie udział Baon honorowy w składzie:

1 komp. honorowa z chorągwią z 31 p. S. K. (3 plut. à 2 dr). 1 komp. 28 p. Strzel. pieszych P. W. (Związek Strzelecki) ze sztandarem. (3 plutony à 2 drużyny.). 1 komp. Huf. Szk. P. W. ze sztandarem (3 plut. à 2 dr.) D-ca Baonu mjr. Smajek.

Po nabożeństwie nastąpi defilada przed D-cą O. K. IV. ulicą Piotrkowską w pobliżu Katedry, poczem Baon honorowy odmaszeruje do koszar.

NABOŻEŃSTWA INNYCH WYZNAŃ.

Dnia 30. XI. 30. zostaną również odprawione nabożeństwa dla szeregowych:

a) wyznania ewang. o godz. 9. m. 15. w kościele św. Jana przy ul. Sienkiewicza 60.

b) wyznania mojżeszowego o godz. 10-ej w synagodze przy ul. Wolborskiej 20

WIDOWISKO DLA ŻOŁNIERZY.

Dnia 30. XI. 30. o godz. 16-ej odbędzie się w Teatrze Popularnym uroczyste przedstawienie dla wojska, poprzedzone przemówieniem Dyr. J. Wolczyńskiego.

Odegrane zostanie:

1) „Noc Listopadowa“ St. Wyspiańskiego, akt. I. w Szkole Podchorążych. 2) „Warszawianka“ Pieśń z roku 1830 — St. Wyspiańskiego.

Podczas przedstawienia przygrywa orkiestra 28 p. S. K.

O godz. 20,45. — uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim dla oficerów, ich rodzin i szerszej publiczności poprzedzone przemówieniem inż. J. Holcgrebera.

Wystawione zostaną sztuki, jak w Teatrze Popularnym.

Podczas przedstawienia przygrywa orkiestra 31 p. S. K.

DEKOROWANIE KOSZAR.

W dniu 29. XI. 30. od pobudki i przez cały dzień 30. XI. 30. wszystkie koszary i lokale wojskowe będą przyozdobione chorągwiami o barwach państwowych, udekorowane zielenią, wieczorem zaś iluminowane.

Zamach samobójczy
17-letniej dziewczyny

Około godziny 4 nad ranem, przechodzący ulicą Sienkiewicza patrol policji, usłyszał dobywające się jęki z wnęka bramy Nr. 28 przy tejże ulicy.

Jak stwierdzono, w bramie tej targnęła się na życie przez wypicie większej dozy nieznanej trucizny, 17-letnia Anna Kramczykówna, zamieszkała przy ulicy Kilińskiego 97.

Po przepłukaniu desperatce żołądka, lekarz pogotowia ratunkowego, przewiózł denatkę w stanie bardzo ciężkim do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż Kramczykówna z zawodu służąca. pracowała u pp. K. przy ulicy Sienkiewicza, skąd została przed tygodniem zwolniona z pracy.

Nie mając żadnych środków do życia, Kramczykówna zamieszkała u siostry swej, jednakże nie chcąc być ciężarem swej rodziny, wolała targnąć się na życie, aniżeli w przyszłości słyszeć słowa, iż trzymają ją z litości. (p)

—oOo—

Zuchwałe włamanie
do urzędu gminnego w Dmosinie

Nocy wczorajszej do urzędu gminy Dmosin, powiatu brzezińskiego, włamali się jacyś nieznani sprawcy.

Jak ustalono — złoczyńcy dostali się do gmachu, stanowiącego siedzibę urzędu gminnego, przez wybicie szyb i następnie przez okna. Włamywacze szukali prawdopodobnie pieniędzy, albowiem dokonali rozbicia szuflad w biurkach i przewertowali dokładnie ich zawartość.

Złoczyńcy zostali natychmiast spłoszeni, albowiem nie otwarłszy wszystkich szuflad — zbiegli.

Władze policyjne zarządziły energiczne poszukiwania za sprawcami włamania. (s)

Badanie lekarskie nauczycieli
Chorzy i ułomni, nie będą mogli obejmować klas szkolnych

Od nauczyciela szkolnego wymaga się specjalnych kwalifikacyj nietylko naukowych znajomości przedmiotu i zdolności pedagogicznych, ale także pewnej ogłady towarzyskiej, braku nawyków i przyzwyczajeń, które udaremniałyby się uczniom i nadewszystko zdrowie.

Jest rzeczą znaną, że o ile nauczyciel jest słaby fizycznie i chory, to nie jest on w stanie utrzymać klasy w porządku i dziatwa szkolna i młodzież, wyczuwając jego braki fizyczne, korzysta z okazji, hałasując i awanturując się na lekcjach. Niektórzy nauczyciele zdradzają objawy choroby umysłowej, hipochondji, histerji, są zbyt nerwowi i przez to nie mogą zaskarbić sobie uszanowania ze strony uczniów. Nauczyciele mają być badani w zakładach psychotechnicznych, ale także będą badani przez lekarzy. Chorzy i ułomni nie będą mogli obejmować klas szkolnych.

W tej sprawie ma być wydane zarządzenie władz szkolnych.

Pożar na wsi
Trzy zagrody poszły z dymem

We wsi Polesie, powiatu tureckiego, wybuchł w dniu wczorajszym groźny pożar w zagrodzie Józefy Brylakowej. Pożar spowodowany został wadliwem urządzeniem przewodu kominowego, wiodącego od t. zw. sabatnika, który został dla wypieku chleba zbyt silnie nagrzany, od czego zajęła się słoma na strychu.

Mimo energicznej akcji ratunkowej pożar przerzucił się na zagrodę sąsiednią, Brylaka Franciszka, poczem jeszcze na dalszą zagrodę, Olejnika Jana.

Wszystkie trzy zagrody spłonęły doszczętnie. Straty ogółem wynoszą około 80,000 złotych.

Brylakowa doznała w trakcie gaszenia pożaru tak silnych poparzeń, iż została odwieziona do szpitala w Turku. (s)

—oOo—

W obliczu ruiny finansowej
znalazł się magistrat Częstochowy

Przed niedawnym czasem woj. kielecki p. J. Paciorkowski rozwiązał zarząd magistratu m. Częstochowy.

Komisarzem mianowany został p. Al. Bratkowski, radca wojewódzki.

Obecnie, jak się dowiadujemy, b. magistrat w spadku po sobie pozostawił, niezależnie od 34-miljonowego długu p. Ulenowska), zobowiązania krótkoterminowe na sumę 2,600.000 zł.

Pozatem pozostały do uregulowania należności przedsiębiorstw budowlanych i dostawców na sumę półtora miljona zł. i zainkasowane, a nie wpłacone do kasy skarbowej za podatki państwowe około ćwierć miljona zł.

Oto wymowne „kwiatuszki“ gospodarki miejskiej poprzedniego magistratu, a ciężki „orzech zgryzienia“ dla nowo mianowanego komisarza.

800 okazów
w warszawskim ogrodzie zoologicznym

W warszawskim ogrodzie zoologicznym znajduje się obecne 800 okazów, w tem 300 ssaków, 450 ptaków, oraz 50 gadów i ryb.

Wśród ssaków znajdują się: 2 słonie, 12 lwów, 3 lamparty, 2 tygrysy, 2 pumy, serwal, ocelet, ryś, 45 małp, 3 niedźwiedzie białe, 3 niedźwiedzie brunatne, 7 niedźwiedzie malajskie, 2 lamy, 2 żubry, zebu, szakale, 2 wielbłądy, 3 hieny, 8 pekaris, jeleń Wapiti, 3 jelenie Axis, 2 psy Dingos oraz wilki, lisy, borsuki, jeżozwierze, szopy, gronostaje, łasice, tchórze, ostronosy, świnki morskie, sarny, daniele i t. d.

Z pośród ptaków wymienić należy piękne okazy orłów, sępów, sokołów, jastrzębi, kormoranów, pawi, bażantów, sów, puszczyków, pelikanów, żurawi, czapli, łabędzi czarnych i białych oraz rzadkie okazy czarnoszyjnych, ziemb egzotycznych, ich około 100 papug w 20 gatunkach.

Między gadami znajduje się krokodyl, wąż boa Anaconda, żmija półksiężycowa oraz żmije i węże zwykłe.

W dziale ryb ogród posiada oryginalne okazy belonów, teleskopów, złotych karasi żyworodków, węgorzy i t. d.

Ojciec i syn skazani po 3 lata domu poprawy

za podpalenie swych zabudowań gospodarczych, celem podjęcia premji asekuracyjnej

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asystencji sędziów Halickiego i Natkesa, rozpatrywał sprawę 25 letniego Jana Kołacza oraz ojca jego 56 letniego Józefa, oskarżonego o podpalenie swych zabudowań gospodarczych, celem podjęcia premji asekuracyjnej.

Jak wynika z odczytanego na rozprawie sądowej aktu oskarżenia i zeznań świadków, sprawa ta przedstawia się następująco:

W dniu 27 czerwca r. b. około godziny 8 rano, mieszkaniec wsi Łaskowice pod Pabjanicami Piotr Szczesio, będąc na podwórzu swojego gospodarstwa, poczuł swąd palących się gałganów.

Po stwierdzeniu, iż pali się obora sąsiada jego Józefa Kołacza, Szczesio wszczął alarm i przy udziale innych mieszkańców wsi rzucił się na ratunek budynków gospodarczych sąsiada.

Po ugaszeniu, dopiero co wybuchłego pożaru, wieśniacy po wejściu do obory, w której wybuchł pożar, zauważyli kupkę dymiącej się jeszcze słomy, połączonej pasmem słomy z dachem słomianym obory, co wskazywało na umyślne podpalenie i usiłowanie dążące do spalenia się budynku.

Po rozgrzebaniu ogniska, wzniecionego pośrodku obory, celem wywołania pożaru, policjanci znaleźli pluszową parę spodni mocno opaloną oraz lniane pakuły nasycone naftą.

W toku dochodzenia, policja ustaliła, iż idące do szkoły dzieci, widziały Jana Kołacza około godzny 6.30 idącego z zawiniątkiem pod pachą w stronę obory, stanowiącą część starych zabudowań gospodarczych na gruncie ojca jego, zaś po upływie kilkunastu minut widziano wychodzącego z obory szybko oddalającego się w stronę nowo wybudowanych zabudowań gospodarczych ojca jego Józefa.

Dalsze dochodzenie policyjne ustaliło, iż spodnie pluszowe znalezione w oborze i służące po nasyceniu je naftą jako zarzewie pożaru, należały do Jana Kołaczy, w czem upewnił policję jeszcze w toku pierwiastkowego dochodzenia brat Jana, 10-letni Antoni.

Na rozprawie sądowej, stwierdzono, iż stare swe zabudowania gospodarcze Józef Kołacz ubezpieczył na sumę 4.420 zł., mimo, iż przedstawiały one wartość do 1000 złotych.

Na rozprawie sądowej ojciec i syn nie przyznali się do współudziału w podpaleniu swej obory, w celu uzyskania premji asekuracyjnej, jednakże sąd doszedł do tego przekonania, gdyż po wysłuchaniu mowy prokuratora Deczyńskie go i obrony wnoszonej przez adwokata Kobylińskiego skazał ojca i syna po 3 lata więzienia zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw. (p)

Z Tow. Gimn. Sport. „Bar-Kochba”

Zawiadamia się Członków T-wa, że w sobotę, dn. 13-go grudnia 1930 r. o godz. 19-tej w pierwszym, a 20-tej w drugim terminie odbędzie się w lokalu T-wa, przy ul. Kolejnej 5, doroczne Walne Zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydjum, 2. Odczytanie i zatwierdzenie protokułu ostatniego dorocznego walnego zebrania. 3. Sprawozdanie z działalności T-wa za rok ubiegły. 4. Zatwierdzenie nowego statutu T-wa. 5. Zatwierdzenie budżetu na rok 1930-31. 6. Wybory władz T-wa. 7. Wolne wnioski.

Uwagi: wolne wnioski należy zgłaszać pismiennie na ręce Zarządu w terminie do dnia 6 grudnia 1930 r. włącznie.

—oOo—

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinvebra (Plac Wolności 2) Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danielecki (Piotrkowska 127), A. Perelman)Cegielniana 64), J. Cymer (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Nawiórkowskiego 27). (p)

Lepszy, biały chleb

będziemy jedli w grudniu

Pod wpływem rozpoczętej już na dobre młocki zbóż, podaż ziarna na rynkach krajowych stała się zbyt intensywna, skutkiem czego odnotowano w listopadzie dalszy spadek cen na giełdach zbożowych.

Pszenica, notowana jeszcze w październiku na giełdzie warszawskiej po 3.21 dolara za kwintal, spadła w listopadzie do 2.97 dolara. Żyto spadło z 2.14 na 2.10, jęczmień z 2.90 na 2.75 dolara.

Walka z tą zniżką jest niesłychanie utrudniona, wymagałaby bowiem od samych rolników dużej wstrzemięźliwości w rzucaniu na rynek posiadanych zapasów.

Ze strony rządu spodziewać się należy jednego: zniesienia ograniczeń przemiałowych dla żyta. Umożliwienie młynom niższego przemiału wzmoże zapotrzebowanie na żyto z tego względu, że z każdych 100 kilogramów ziarna otrzymywać się będzie tylko 60 kilogramów mąki, zamiast 75.

Oczekiwany wzrost konsumcji żyta wyraża się cyfrą 4,000 wagonów.

Usunięcie ograniczeń przemiałowych oczekiwane jest już w początkach grudnia.

Chleb z nowej, 60-procentowej mąki, będzie bielszy, smaczniejszy, no — i o kilka groszy droższy.

—o—

Warunki pracy nauczycieli szkół powszechnych

zbadał specjalny delegat Min. W.R. i O.P.

Jak już pismo nasze donosiło, Min. W. R. i O. P. zainteresowało się sprawą

przeciążenia nauczycieli szkół powszechnych

okręgu szkolnego łódzkiego zawodową pracą, unormowaną rozporządzeniami ministerjalnemi.

W związku z tem bawił w Łodzi w bież. tygodniu specjalny delegat minister stwa, p. Wawrzynowski, który

odbył wizytację

szeregu szkół powszechnych celem ustalenia szczegółowych danych, dotyczących organizacji pracy i nauczania w szkołach powszechnych.

Delegat ministerjalny wskutek zarządzeń władz wyższych nie mógł przedstawicielowi naszego pisma udzielić na powyższy temat wywiadu, skonstatował jedynie, że wizytacja stoi w związku

z nadmiernem obarczeniem

personelu nauczycielskiego pracą i ze sprawą powiększenia liczby etatów w Łodzi.

W dniu wczorajszym wizytacja została zakończona, a delegat przedłoży w dniu dzisiejszym p. ministrowi wyniki spostrzeżeń, od których zależy definitywne rozstrzygnięcie kwestji powiększenia etatów.

Sprawy tej nie spuścimy z oka i będziemy czytelników naszych, zwłaszcza sfery nauczycielskie, w dalszym ciągu informowali o skutkach wizytacji.

—oOo—

Wodą źródlaną

leczył wszelkie dolegliwości

Sąd okręgowy w Sosnowcu, na kadencji wyjazdowej w Olkuszu, rozpatrywał między innemi sprawę p. Michała Łacha z Nowej Wsi, gm. Minoga, pow. olkuskiego.

P. Łach, człowiek inteligentny i wykształcony, z ukończoną wyższą szkołą handlową, zajmuje w Nowej Wsi skromne stanowisko nauczyciela.

Posiada on wybitne zdolności magnetyczne i zajmuje się, poza pracą zawodową, leczeniem chorych na różne dolegliwości. Niedawno został p. Łach, prez pewne osoby, oskarżony przed starostwem w Olkuszu o szarlataństo, niedozwolone praktyki lekarskie i t. d., wskutek czego został ukarany drogą administracyjną przez starostwo olkuskie grzywną w wysokości 100 zł. Uważając się za pokrzywdzonego, p. Łach odwołał się do sądu okręgowego w Sosnowcu.

Na rozprawie wyjaśnił oskarżony, że nie zajmuje się leczeniem, lecz uzdrawianiem, nie stosuje żadnych środków leczniczych, nie wypisuje recept, ani też nie pobiera za uzdrowienie żadnych wynagrodzeń. Metoda uzdrawiania p. Łacha polega na silnej wierze chorego w własności leczniczne czystej wody źródlanej, którą p. Łach wlewa w obecności chorego do butelki, oraz na własnościach hypnotycznych p. Łacha. Prawdziwość i skuteczność uzdrawiania stwierdzają liczni uzdrowieni.

Sąd po przesłuchaniu całego szeregu świadków, zeznających pod przysięgą, nie widząc w postępowaniu p. Łacha cech przestępstwa, uniewinnił go, uchylając zarazem grzywnę nałożoną przez starostwo.

—oOo—

Pod wspólnym zarządem

Scalenie ubezpieczeń społecznych w Polsce

Wkrótce ukaże się dawno oczekiwany dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczący scalenia wszystkich ubezpieczeń społecznych w całej Polsce.

Kasy Chorych, Zakłady ubezpieczeń od wypadków, Zakłady emerytalne pracowników umysłowych złączone będą w jedną całość organizacyjną. Wspólnym organem zarządzającym będzie

Izba naczelna ubezpieczeń społecznych,

złożona z delegatów wyżej wymienionych zakładów.

Dotychczasowe odrębne składki ubezpieczeniowe zastąpione będą jedną składką ogólną, nieco niższą od istniejących.

Głównem oparciem scalonych ubezpieczeń będą Kasy Chorych. Liczba ich będzie znacznie zmniejszona w ten sposób, że zamiast kas powiatowe zostaną zastąpione

jedną wielką kasą

dla całego województwa lub okręgu. Da to poważne oszczędności na wydatkach administracyjnych i personalnych.

Na czele Kas Chorych stać będą Rady zarządzające w znacznie zmniejszonym składzie, dyrekcje i komisje rewizyjne.

Rady te składać się będą w jednej trzeciej części z przedstawicieli pracodawców, jednej trzeciej z pracowników i jednej trzeciej z mianowanych przez rząd fachowców.

Akademja Listopadowa Zjednoczenia Narodowego Mocarnej Polski

Dnia 30 listopada, w niedzielę, odbędzie się Uroczysta Akademja ku czci bohaterów listopadowej insurekcji w sali Filharmonji (Narutowicza Nr. 20) o godzinie 5.30 wieczorem.

Program wypełnią przemówienia W. P. Prezesa Najdera i Prof. Grafczyńskiego, oraz popisy wokalne orkiestry, chóru katedralnego i deklamacje artystów Teatru Miejskiego.

Stolarnia w płomieniach

W dniu wczorajszym, w godzinach rannych, przy ul. Smoczej, pod Nr. 11, wybuchł groźny pożar, który powstał w lokalu stolarni, stanowiącej własność Gustawa Kessmanna.

Do akcji ratowniczej zawezwano natychmiast 4. oddział straży ogniowej, który — po godzinnej wytężonej pracy zdołał ogień zlokalizować.

Jak ustalilc dochodzenie — pożar powstał od rozpalonego piecyka, z którego wypadł płonący węgielek, od którego zajęły się wióry, powodując pożar, który strawił stolarnię, wraz z narzędziami i zapasem drzewa, przyczyniając straty w wysokości około 10,000 złotych. (s)

DZIŚ w RADJO Godz. 17,00 100-lecie Powstania Listopadowego

Z Tow. Rzem. „Resursa”

Zarząd Tow. Rzemieślniczego „Resursa“ Łodzi wzywa wszystkie Cechy i Gospody czeladzi do wzięcia gremjalnego udziału w uroczystem nabożeństwie w Katedrze św. Stanisława Kostki w dniu 30 listopada r. b. z okazji Obchodu 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego. Zbiórka ze sztandarami w niedzielę dnia 30-go b. m. o godz. 10-ej i pół przed Katedrą.

Ulgi celne przy eksporcie do Grecji

Jak wiadomo w kwietniu r. b. podpisana została po długotrwałych rokowaniach polsko-grecka konwencja handlowa, oczekiwana oddawna także przez niektóre firmy łódzkiego przemysłu włókienniczego, utrzymujące ożywione stosunki handlowe z rynkiem greckim. Prócz klauzuli największego uprzywilejowania Polska uzyskała w wymienionej konwencji także szereg zniżek indywidualnych, które jednak przez szereg miesięcy miały znaczenie teoretyczne, gdyż konwencja nie została narazie ratyfikowana.

Obecnie Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi otrzymała wiadomość, według której przyznane obustronnie w traktacie polsko-greckim z dn. 10 kwietnia r. b. zniżki celne zostały wyjątkowo wprowadzone w życie z dn. 15 listopada r. b. niezależnie od ratyfikacji traktatu, która nastąpić ma później. Należy przypuszczać, że uzyskane tą drogą zniżki celne wpłyną dodatnio na wznowienie stosunków handlowych włókienniczych polskiego z rynkiem greckim, interesującym się zwłaszcza polskiemi wyrobami pluszowemi oraz aksamitem.

Związek Majstrów w rocznicę Powstania Listopadowego

W dniu jutrzejszym, w niedzielę, w sali Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Żeromskiego 74/6 odbędzie się o godz. 4-ej po poł. uroczysta akademja, poświęcona obchodowi rocznicy Powstania Listopadowego. Akademja połączona będzie z atrakcjami artystycznemi o bogatym programie.

Wstęp bezpłatny. (s)

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, sobota i poniedziałek wiecz. powtórzenia świetnej komedji współczesnej Rudolfa Österreichera „Konto X".

W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach najniższych „Papa".

W niedzielę wiecz. uroczyste przedstawienie z okazji Rocznicy Listopadowej: Noc Listopadowa i Warszawianka. Dekoracje B. Kudewicza.

TEATR POPULARNY.

Dziś, sobota o 4 popoł. i jutro, w niedzielę o 12 w poł. „Królewna Śnieżka i 7 karłów".

Dziś, sobota wiecz. premjera komedji polskiej J. Rączkowskiego „Nad polskiem morzem". Reżyserja St. Orzechowskiego.

W niedzielę o 4 popoł. „Warszawianka" St. Wyspiańskiego dla wojska.

W niedzielę wieczorem „Proboszcz wśród bogaczy" z J. Woskowskim w roli tytułowej.

TEATR POPULARNY w SALI GEYERA
Piotrkowska 25.

Dziś w sobotę dnia 29 bm. o godz. 8 m.15 i jutro o godz. 4 m. 15 popołudniu i 8 m. 15 wiecz., Teatr Popularny w Sali Geyera występuje z premjerą słynnego dramatu historycznego osnutego na tle powieści Henryka Sienkiewicza p. t. „Krzyżacy", „Zbyszko i Danusia" w 8 odsłonach. Nowe kostjumy i nowe dekoracje art. mal. B. Witkowskiego. Reżyseruje J. Pilarski. Bilety do nabycia w kasie teatru.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

Jutro t. j. w niedzielę z powodu koncertu urządzonego przez „Koło Sportowe firmy L. Geyera" w godzinach rannych przedstawienie dla naszych milusińskich odbędzie się o godz. 1 w południe. Odegraną będzie pełna humoru tańców i śpiewów fantastyczna bajeczka p. t. „Zaczarowana królewna" w 4 akt. Bilety do nabycia w kasie teatru.

TEATR REWIJ KAMELEON
ul. Sienkiewicza 40.

Dziś i jutro nieodwołalnie ostatnie 2 dni rewja pożegnalna p. t. „Szukasz szczęścia, wstąp na chwilę" ciesząca się ogólnem powodzeniem z udziałem całego zespołu.

Podczas każdego przedstawienia rozlosowane są w dalszym ciągu wśród publiczności dolary amerykańskie, przyczem w dniu onegdajszym wygrana przypadła w udziale p. Tustanowskiemu Stanisławowi ul. Przejazd 56 i p. Angielczyk Wiktorji ul. Andrzeja 4.

Ceny miejsc nie podwyższone. Początek przedstawień o godz. 5.30, 7.45 i 9,45 wieczór.

TEATR DLA DZIECI
Sala Filharmonji, Narutowicza 20.

Już dziś wszystkie dzieci naszego miasta będą miały niezwykłą uciechę.

Znajdą się bowiem niewątpliwie o godzinie 12-ej w południe na przedstawieniu najpiękniejszej baśni w 4-ch aktach ze śpiewami i tańcami, p. t. „Za siedmioma górami".

KINO LUNA.
BITWA POD SOMMĄ.

Przed wybuchem wielkiej wojny Europejskiej w znanej wytwórni „Pathe" w Paryżu pracowali 3-ej Operatorzy filmowi: Neuman (Niemiec) Boelcke (Anglik), oraz Francuz Resie, pochodzący z Lion.

Mobilizacja prawie jednocześnie powołała ich na wojnę. Przyjaciele uroczyście sobie przyrzekli, że pozostaną nadal przyjaciółmi i postanowili aby każdy z nich zabrał na front aparat filmowy, celem dokonania zdjęć z działań wojennych, przyczem umówili się, że zdjęcia te będą wysyłali każdy do swego domu rodzinnego, jeśli wrócą z frontu, to fragmenty te po wojnie połączą w jeden film historyczny, jakiego dotąd nie było.

Los chciał jednak inaczej. Neumann i Resie zginęli wśród krwawych bojów nad Sommą, Boelcke zaś w chwili, kiedy podczas ataku gazowego dokonywał zdjęć filmowych, oślepł i, kontuzjowany odłamkiem granatu stracił pamięć. Leczony przez szereg lat w szpitalu wojskowym w Londynie, wzroku już nigdy nie odzyskał, wróciła mu pamięć.

Niewidomy inwalida, Boelcke, żyjący na bruku londyńskim w opłakanych warunkach materjalnych przypomniał sobie o układzie jaki zawarł kiedyś ze swymi kolegami. Nie wiedział, że zginęli na wojnie, z trudem odnalazł ich adresy i nawiązał korespondencję z ich rodzinami. Okazało się, że wiele zdjęć filmowych z pola bitwy przechowało się, jako cenną pamiątkę z okresu wielkiej wojny. Boelcke, który sam zresztą dokonał największych ilości zdjęć zwrócił się do słynnej wytwórni New—Era w Londynie, proponując sprzedaż tych niezwykłych filmów, zawierających oryginalne zdjęcia największej bitwy, czasu wojny światowej . Wytwórnia Londyńska, uznając niesłychaną wartość tych zdjęć, chętnie je zakupiła, płacąc inwalidzie oraz wdowom po dwóch poległych operatorach łączną sumę 3000000 funtów i przystąpiła do realizacji niezwykłego dzieła filmowego p. t. „Bitwa nad Sommą".

Wspomniana wytwórnia zwróciła się do angielskiego Sztabu Generalnego z prośbą o udzielenie objaśnień do filmu. Sztab przydzielił dwóch oficerów z wojskowego Instytutu Naukowo-Geograficznego, pod którego kierunkiem zmontowano całą bitwę nad Sommą (od początku przygotowania ofensywy aż do klęski Niemiec i zwycięstwa Koalicji).

Tak powstał obraz, który jest autentycznym dokumentem historycznym wielkiej wojny światowej i prawdziwym unikatem w dziejach twórczości filmowej.

„Bitwa pod Sommą" wyświetlana będzie w „Lunie".

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆

NIEŚCIE POMOC NAJBIEDNIEJSZYM

Odznaczenia złotemi i srebrnemi krzyżami zasługi

Prezes Rady Ministrów odznaczył złotemi krzyżami zasługi Wiktora Wagnera, inspektora farmaceutycznego w Łodzi, za zasługi na polu pracy społecznej, oraz Kazimierza Minewskiego, prezesa związku wojewódzkiego straży pożarnych w Sieradzu, za zasługi na polu pożarnictwa.

Ponadto srebrnemi krzyżami zasługi odznaczeni zostali: Jerzy Rosicki, referendarz urzędu wojewódzkiego w Łodzi, za zasługi na polu pracy społecznej, Czesław Silewicz, rolnik z pow. łódzkiego, za zasługi na polu pracy społecznej, Wacław Kropp, burmistrz m. Ozorkowa, za zasługi na polu pracy samorządowej, oraz Eryk Hałaszkiewicz, asesor urzędu wojewódzkiego w Łodzi, za zasługi na polu obrony państwa.

Okazje do handlu z zagranicą

W biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi znajdują się zgłoszenia następujących firm:

Poważna firma egipska obejmie zastępstwo fabryki wyrobów bawełnianych, pragnącej eksportować do Egiptu.

Firma bułgarska nawiąże stosunki handlowe z krajowemi firmami, pragnącemi eksportować przędzę wełniana, bawełnianą i wigonjową oraz wełnę i skóry surowe.

Firma charbińska pragnie nawiązać stosunki handlowe z krajowemi fabrykami, produkującemi wszelkiego rodzaju filce.

Bliższych informacyj udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej Targowa 63, tel. 182—54.

Straszna śmierć
pod kołami pociągu

W dniu onegdajszym, w godzinach rannych, pod pociąg, przejeżdżający od stacji Chojny, naprzeciw ul. Nowo-Projektowanej, rzucił się jakiś młody człowiek, który został przez koła lokomotywy formalnie rozpołowiony.

Jak się okazało — desperackiego czynu dokonał 18-letni Alfons Gamoń, zamieszkały przy ul. Śląskiej 33, a zatem w pobliżu miejsca dokonania rozpaczliwego czynu.

Jak zdołaliśmy ustalić — młodociany desperat, dobywający praktykę u szewca, przy ul. Śląskiej 24, otrzymał od ojca polecenie wpłacenia pewnej sumy pieniędzy. Pieniądze te jednak wydał na własny użytek, a dręczony najwidoczniej wyrzutami sumienia i w obawie przed karą — nie widział innego wyjścia, jak skończyć samobójstwem. (s)

Sprawa godzin handlu
przed świętami

Jak już donosiliśmy, organizacje kupieckie miały się zwrócić dorocznym zwyczajem do władz administracyjnych w sprawie przedłużenia godzin handlu w okresie przedświątecznym.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta jest już definitywnie załatwiona przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

W myśl postanowień Ministerstwa, w okresie przed świętami Bożego Narodzenia w ciągu 7 dni handel dozwolony jest do godz. 9-ej wieczór, a w niedzielę, poprzedzającą święta od godz. 13-ej do 17-ej wieczór.

Żadnych zezwoleń na otwarcie sklepów w tych godzinach nie potrzeba, ani starań i dotyczy to wszystkich sklepów z artykułami pierwszej potrzeby. (b)

Lecznica Kasy Chorych
w kolonji na Polesiu Konstantynowskiem

Niedawno temu komisarz Kasy Chorych w Łodzi zwrócił się do magistratu z prośbą przydzielenia do dyspozycji Kasy Chorych na Polesiu Konstantynowskiem kilku pokojowego mieszkania w nowo wzniesionych domach miejskich, celem urządzenia tam specjalnej lecznicy.

W piśmie swem Kasa Chorych zaznacza, iż urządzenie takiej lecznicy tam jest nieodzowną koniecznością, wskutek zaludnienia się tam ubezpieczonych w Kasie Chorych. Sprawa powyższa była omawiana na wczorajszem posiedzeniu magistratu, i wziąwszy pod uwagę faktyczną konieczność urządzenia lecznicy, uchwalono oddać do dyspozycji Kasy Chorych w Łodzi kilkupokojowe mieszkanie, na parterze w jednym z domów będącym obecnie na ukończeniu.

Wobec tego, iż wykończenie domów tych nastąpi już w najbliższych tygodniach, Kasa Chorych natychmiast przystąpi do urządzenia ambulatorji na miejscu. (p)

Wystawa malarstwa i rzeźby

W niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 12-ej w południe odbędzie się otwarcie wielkiej wystawy obrazów i rzeźb w salach gmachu Geyerów ul. Moniuszki 2, I. p. front.

Wystawa, skupiająca dzieła pędzla i dłuta artystów — plastyków wybitnych łódzkich, malarzy: Finkelszteina S., Hirszfanga Ign. i Kudewicza Bol., oraz rzeźbiarzy: Czeczotta Al., Kahanego J. i Lubelskiego Miecz. przedstawia się zarówno technicznie, jak i pod względem wyboru dzieł naprawdę imponująco. Zakres malarstwa obejmuje prace rysunkowe, olejne, akwarele, pastele, i tusze, będące materjałem pejzaży, portretów, martwej natury, aktów i studjów. W dziale rzeźby pomieszczone są dzieła o zakroju figuralno - monumentalnym, nadto metaloplastyka„ przeważnie o temacie ornamentacyjnym.

Protektorat nad wystawą objął Komitet honorowy, złożony z przedstawicieli władz, najpoważniejszych sfer obywatelskich, instytucji kulturalnych i całej prasy miejscowej.

Inicjatorzy wystawy uczynili ją dostępną dla jaknajszerszych rzesz społeczeństwa, dając każdemu możność zwiedzenia tego tak rzadkiego zbioru sztuki codziennie w godzinach od 10-ej rano do 10 wieczorem. Wystawa czynna będzie przez niedługi tylko okres, dlatego rychłe jej zwiedzenie staje się ze wszech miar pożądanem. (R)

Strajku na tramwajach nie będzie

W związku z obiegającemi od pewnego czasu pogłoskami o zapowiadanym strajku na tramwajach miejskich, w związku z pewną reorganizacją pracy na tramwajach, wprowadzoną na podstawie rozporządzenia ministerjalnego, dowiadujemy się, iż strajk taki nie będzie miał miejsca na tle wspomnianem, że zatem nie jest w najbliższej przyszłości oczekiwany. (s)

Komunikat

W związku z obchodem rocznicy 100-cia Powstania Listopadowego odbędzie się dnia 30 listopada o godzinie 10-ej rano zbiórka w lokalu przy ul. Narutowicza Nr. 45 członków Legji Inwalidów Wojsk Polskich. Obecność wszystkich członków obowiązkowa

Zarząd Legji

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

„POLSKIEGO RADJA".

Sobota, dnia 29 listopada 1930 r.

8.45. Transmisja z Wilna Msza i koncert organowy.

11.58—12.00. Sygnał czasu z W-wy.

12.00— Capstrzyk z Belwederu.

12.30—13.15. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej.

15.40—16.00. Odczyt dla młodzieży o Powstaniu Listopadowem, zorganizowany przez Łódzki Komitet Obchodu 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego.

16.00—16.30. Słuchowisko dla młodzieży. „W Soplicowie" pióra p. Marji Dynowskiej (tr. z W-wy).

16.30—17.00. Koncert dla młodzieży (tr. z W-wy).

17.00— Akademja z Politechniki Warszawskiej.

19.00— Capstrzyk (godzina warunkowa) tr. z W-wy.

19.25—19.40. Feljeton o Mochnackim (tr. z W-wy).

19.40—20.00. Odczyt o Powstaniu Listopadowem, zorganizowany przez Łódzki Komitet obchodu 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego.

20.00 — Audycja muzyczno literacka, związana z obchodem Listopadowym (tr. z W-wy(.

Po audycji komunikaty: meteor., polic sport.

23.00—24.00. Lekka muzyka polska (tr. z W-wy).

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

Niedziela, dnia 30 listopada 1930 r.

9,30 — 11,30 — Nabożeństwo z kościoła na Woli (ks. Biskup Gall) i założenie kamienia węglowego pod pomnik gen. Sowińskiego, w związku 100-letnią rocznicą powstania listopadowego.

11,30 — 11,58 — Uroczysta zmiana warty w Belwederze.

11,58 — 12,00 — Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.

12,00 — 13,00 — Inauguracja zjazdu Historyków Polskich w Warszawie.

13,00 — 14,00 — Transmisja II-ej części Poranku z Filharmonji Warszawskiej. W programie muzyka Polska.

14,00 — 14,05 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

14,05 — 14,30 — Przerwa.

14,30 — 15,40 — Audycja rolnicza z muzyką „Coś ważnego, o czem na wsi mówią i myślą" (tr. z Warszawy).

15,40 — 16,00 — Program dla dzieci „Andrzejki" — obrazek słuchowiskowy pióra Lucyny Krzemienieckiej (tr. z Warszawy).

16,00 — 16,20 — Skrzynka pocztowa — korespondencj bież. omówi red. Jan Piotrowski.

16,20 — 16,40 — Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

16,40 — 16,55 — „Nowe metody badania mórz" — wygł. prof. dr. Michał Siedlecki (tr. z Krakowa).

16,55 — 17,15 — Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

17,15 — 17,30 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z Warszawy).

17,40 — 19,00 — Koncert popularny Ork. P. P. pod dyr. Al. Sielskiego.

19,00 — 19,25 — Rozmaitości.

19,25 — 19,40 — Feljeton p. t. „O Antku z Mokotowa i cesarzewiczu Konstantym" — wygł. red. Józef Morszyński (tr. z Warszawy).

19,40 — 20,00 — Komunikat sportowy łódzki i odczytanie programu na dzień następny.

20,00 — 20,30 — Transmisja słuchowiska z Wilna. „Na ustach grzechu" Magdaleny Samozwaniec w radjofonizacji W. Hulewicza.

20,30 — 21,10 — Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Julja Mochówna (sopr.) i L. Urstein (akomp.)

21,10 — 21,25 — Kwadrans literacki. Maurycy Mochnacki — „Atak spiskowców na Belweder" fragment z „Historji Narodu Polskiego" (tr. z Warszawy).

21,25 — 22,00 — Dalszy ciąg koncertu.

22,00 — 22,15 — P.Antoni Potocki wygłosi feljeton p. t. „Pamiątki polskie w Paryżu".

22,15 — 22,50 — Bronisława Marwid-Giżycka i Łucja Czechowicz — duet wokalny (tr. z Warszawy).

22,50 — 23,00 — Komunikaty: meteor. polic., sport..

23,00 — 24,00 — Muzyka taneczna z Warszawy.

HANDEL — PRZEMYSŁ i FINANSE

Sytuacja gospodarcza kraju

w oświetleniu Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą:

Ogólne rozmiary wytwarzania, które w sierpniu i wrześniu znacznie się zwiększyły, wzrastały również w październiku, jakkolwiek w tempie nieco osłabionem. Wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się w sierpniu o 2,5 punktów, we wrześniu — o 2,9 punktów, w październiku zaś wykazał już wzrost stosunkowo niewielki, a mianowicie: ze 108,9 do 109,7, czyli tylko o 0,8 punktu. W początkach listopada dało się zauważyć ponadsezonowe zmniejszenie stanu zatrudnienia w przemyśle włókienniczym, którego produkcja w obecnym sezonie przekroczyła możliwości zbytu. Ponieważ równocześnie jeszcze niektóre gałęzie, a zwłaszcza hutnictwo żelazne są nadal nastawione na pewną redukcję wytwarzania, a przemysł węglowy nie wykazuje tendencji do ponadsezonowego rozszerzenia wydobycia, wydaje się niewątpliwe, że w listopadzie ogólne rozmiary wytwórczości przemysłowej uległy pewnemu obniżeniu w stosunku do października.

Do zatrzymania wzrostu produkcji przyczyniły się zaburzenia w obrocie pieniężnym i kredytowym, jakie się ujawniły we wrześniu i w październiku i pociągnęły za sobą zatrzymanie poprawy wypłacalności; czynniki te spotęgowały odczuwane w poszczególnych gałęziach przemysłu trudności. Ciasnota na rynku pieniężnym zmusiła banki do zaprzestania stosowania liberalnej polityki kredytowej, a nawet do przeprowadzenia pewnych restrukcyj kredytowych. Zwiększenie się trudności w uzyskiwaniu kredytów musiało wywrzeć ujemny wpływ na rozmiary produkcji. Unikanie w tych warunkach wszelkiego nagromadzenia się zapasów w poważniejszych ilościach powodowało w każdym wypadku niedopasowanie się produkcji do bieżącego zbytu i natychmiastowe redukowanie rozmiarów wytwórczości; takie zjawisko wystąpiło w przemyśle włókienniczym. Niewątpliwie też utrudnione warunki kredytowe odbiły się na chęci dokonywania inwestycyj. Fakt, że ujawnienie się tych czynników nastąpiło nie równocześnie z trudnościami na rynku pieniężnym, lecz dopiero w kilka tygodni później, tłumaczy się tem, że ze względów technicznych wszelkie zaburzenia w obrocie pieniężnym i kredytowym z reguły dopiero z pewnem opóźnieniem wywierają ujemny wpływ na rozmiary produkcji.

W rolnictwie ogólne położenie pozostało bez większych zmian, przy lekkiej poprawie na wewnętrznym rynku zbożowym i dalszem, stopniowo postępującem, pogorszeniu w zbycie zwierząt, zwłaszcza nierogacizny. Głód pieniężny na wsi jeszcze się nieco zaostrzył, a zdolność nabywcza rolników nie uległa jakiejkolwiek poprawie. Zwykłe jesienne ożywienie zbytu wyrobów przemysłowych, o ile związane jest z dokonywanemi o tej porze zakupami rolników, musiało być dzięki temu w wysokim stopniu zahamowane.

Zakończenie okresu przedwyborczego natychmiast odbiło się na rynku lokacyjnym zwyżką kursów wszystkich papierów wartościowych, zwłaszcza akcyj, przy silnie zwiększonych obrotach. Już w najbliższym czasie należy oczekiwać powrotu wkładów do banków, ustania tezauryzacji walut obcych i dopływu wycofanych ostatnio zagranicznych kredytów krótkoterminowych, co zasili w poważniejszym stopniu rezerwy walutowe Banku Polskiego, które i tak już od drugiej połowy października przestały spadać, zwiększy środki obrotowe banków, a w konsekwencji pociągnie za sobą ponowne szybkie upłynnienie się rynku pieniężnego, które stworzy odpowiednie warunki do dalszego rozszerzenia produkcji. Ponieważ jednak powrót wkładów do banków i zwiększanie się rezerw dewizowych Banku Polskiego nie nastąpi odrazu, lecz będzie zapewne odbywało się stopniowo, więc też wpływ tego czynnika na rozmiary produkcji będzie mógł uwydatnić się dopiero po upływie pewnego okresu czasu.

Miesiące zimowe będą się zatem charakteryzowały osłabieniem dotychczasowego tempa rozwoju produkcji, a nawet pewnym spadkiem rozmiarów wytwórczości przemysłowej. Już jednak z nadejściem wiosny istniejące, choć przejściowo zahamowane, silne tendencje do rozszerzania produkcji przemysłowej powinny się ujawnić z całą siłą, a w ten sposób konjunktura gospodarcza Polski wejdzie na drogę stopniowej likwidacji depresji.

Sprzedaż Premjowej Pożyczki Budowlanej przez P.K.O.

Celem umożliwienia nabycia Premjowej Pożyczki Budowlanej wszystkim, którzy nie wykorzystali tej okazji w czasie subskrypcji, P. K. O. sprzedawała te obligacje przez pewien czas z własnych zapasów po cenie nominalnej. Obecnie, wobec wielkiego zainteresowania ze strony publiczności, zapas ten został wyczerpany. Dalszą więc sprzedaż uskutecznia P. K. O po cenie zł. 50 gr. 50 za sztukę z doliczeniem wartości bieżącego kuponu. Należy przypuszczać, że kurs ten ulegnie dalszej zwyżce

UPADŁOŚCI i NADZORY

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

Sensacją dnia wczorajszego było ogłoszenie upadłości teatrowi świetlnemu „Casino" oraz firmie „Zagrodzińscy i S-ka". Jak wiemy firma powyższa ostatnio znalazła się w trudnościach płatniczych. Żądanie ogłoszenia upadłości zgłosił adwokat Ryszard Kujawski w imieniu Michała Pankowskiego, któremu firma upadła została winną 10,000 złotych na podstawie dwóch weksli zaprotestowanych, z których jeden został zaopatrzony nawet klauzulą egzekucyjną.

Jak twierdzi wierzyciel w posiadaniu innych wierzycieli jest cały szereg protestów, których powyższa firma nie wykupuje.

Ponieważ współwłaściciele teatru świetlnego „Casino" są jednocześnie właścicielami kinematografu w Warszawie pod nazwą „Stylowy", biuro wynajmu obrazów firmowych „Estefilm", dwóch domów i dwóch placów w Warszawie oraz jednego domu w Bydgoszczy, ogłoszenie upadłości zostaje również rozciągnięte i na powyższe objekty.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 25 października r. b. tymczasowo, t. j. w czasie dopuszczenia do protestu pierwszego wekslu.

Ze względu na to, że upadłość powyższa dotyczy osobiście właścicieli, a mianowicie Anny, Henryka i Stanisława Zagrodzińskich oraz Marji Klejnowej, wszystkich upadłych postanowił Sąd oddać pod dozór policji.

Kuratorem powyższej upadłości mianowany został adwokat Adam Kitzman, a Sędzią Komisarzem, Sędzia Handlowy Józef Racięcki.

Dodać należy, że wierzyciel, ogłaszający upadłość wnosił o mianowanie dwóch kuratorów powyższej upadłości ze względu na różnorodność przedsiębiorstw i nieruchomości w Łodzi i Warszawie, do czego jednak Sąd nie przychylił się.

* * *

Drugą upadłość ogłoszono firmie „Majer Joskowicz" przy ul. Piotrkowskiej 33, na żądanie adwokata Opalińskiego, występującego w imieniu firm wierzycielek „Motte Meillasoux — et Cie" i Paul Dessurmont Motte i S-ka".

Upadła firma pozostała winną firmom wierzycielkom 72,695 dolarów za wybrane towary i przędzę i długu nietylko, że nie uiściła w całości pomimo częstych żądań, lecz po całorocznej zwłoce i pertraktacjach, w których wierzycielki proponowały zredukowanie należności i uprzystępnienie warunków spłaty nie uważała nawet za stosowne odpowiadać na listy. Z tego też powodu wierzyciele zwrócili się do Sądu o ogłoszenie upadłości, a na poparcie swego żądania przedstawili wezwanie notarjalne, w którem zażądali od firmy zapłaty należności, jednak zapłata ta nie nastąpiła. Kuratorem upadłośc mianowany został adwokat Tadeusza Lipińskiego, a Sędzią Komisarzem Sędzia Handlowy Paweł Szulc.

Początek otwarcia upadłości oznaczono na dzień 24 listopada r. b.

Również w tym samym dniu rozpozna-

* * *

wano podanie Jakóba Gutmana, prowadzącego przedsiębiorstwo handlowe (wyrób i sprzedaż konfekcji damskiej) przy ul. Piotrkowskiej 87, o odroczenie wypłat.

Jakkolwiek opinja Sędziego Handlowego, delegowano do sprawdzenia faktycznego stanu przedsiębiorstwa była przychylną dla firmy, Sąd odmówił Gutmanowi udzielenia odroczenia wypłat.

Prymitywne formy eksportu

utrudniają nasz handel z zagranicą

W r. 1928 Polska wywiozła 5,500 wagonów jaj, t. j. około 15,5 proc. wywozu ogólnoświatowego, w r. z. procent ten wzrósł do 17,5 proc., a byłby jeszcze większy, gdyby nie prymitywne formy eksportu.

Wielka część przedsiębiorstw eksportowych jaj, są to wywożące małe ilości w drobnych ładunkach. Takim jest typ przeważający przedsiębiorstwa eksportu jaj. Jeśli wziąć pod uwagę, że przedsiębiorstwa te są przeważnie jednoosobowe, o tradycji, jak zwykle w żydowskich rodzinach w Małopolsce, kilkudziesięcioletniej w danym zawodzie, mieszczące się w małych, biednych miastach małopolskich, nieraz odległych od stacyj kolejowych, często nieposiadające własnych budynków, że właścicielami ich są przeważnie analfabeci, nie wyda się nam dziwnem, że ludzie ci ślepo i biernie pozostają w zależności finansowej od agentów zagranicznych. Nie jest już bowiem dla nikogo tajemnicą, że eksporterzy ci nie są eksporterami samodzielnymi, ale właściwie subagentami agentów firm importerskich zagranicą. Agenci tych firm, będący przeważnie krewnymi jednych i drugich, to znaczy biednych małomiasteczkowych naszych eksporterów i wielkich firm londyńskich, hamburskich, berlińskich, wiedeńskich i praskich, otrzymują od centrali swych polecenia i akredytywy bankowe i na ich podstawie dyktują naszym eksporterom, udzielając nawet czasem zaliczek na zakup towaru. W ten sposób ci średnio zasobni w kapitał własny agenci zabierają dość poważną część zysku, jaki powinien przypaść naszym eksporterom.

W interesie tych ludzi nie leży oczywiście jakiekolwiek usamodzielnienie się naszych eksporterów i popieranie ich prób tranzakcyj bezpośrednich z centralami światowemi. Ani też nie leży w ich interesie gatunkowanie, czy też choćby dokładniejsza przeróbka towaru, wychodzącego z Polski, gdyż rolę tę spełniać wolą centrale tych agentur. W tem oświetleniu zrozumiałem jest, jak wielkie znaczenie ma standaryzacja jaj i związana z tem reorganizacja aparatu handlowego, a także, na jak wielkie trudności to napotyka.

GIEŁDA

Warszawa, 28-go listopada.

WALUTY.

Dolary Stan. Zjedn. 8.90¼

DEWIZY.

Londyn 43.30½
Nowy Jork 8.911
Nowy Jork (kabel) 8.92
Paryż 35.03½
Praga 26.44
Szwajcarja 172.70
Wiedeń 125.52

Obroty małe, tendencja mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8.90. Rubel złoty — 4.69. Gram czystego złota — 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE.

3 proc. poż. budowlana 50.00; 4 proc. poż. inwestycyjna 99.50; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 54.75; 8 proc. L. Z. m. Łodzi 67.25; 10 proc. L. Z. m. Siedlec 77.00; 6 proc. oblig. VI poż. konw. m. Warszawy 1926 r. 51.10.

AKCJE.

B. polski 160.00—160.25; Sole potasowe 90.00; Modrzejów 10.75 — 11.00; Starachowice 14.50.

Ceny zboża w kraju i zagranicą

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 17-go do 23-go listopada 1930 r. według obliczenia biura giełdy Zbożowo - Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych.

RYNKI KRAJOWE.

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	27,37½	18.90	24,81	22,00
Kraków	28,66	20,86	26,50	22,12½
Lwów	26,32½	20,06	—	19,55
Poznań	25,20	18,06	26,00	18,62½

RYNKI ZAGRANICZNE.

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Berlin	52,90	32,35	42,40	30,85
Hamburg	27,43	—	14,25	14,55
Praga	37,88	25,21	35,38	27,25
Brno Mor.	35,38	24,82	34,98	25,87
Gdańsk	27,68	20,00	26,20	18,90
Wiedeń	30,31	20,00	35,94	25,12
Liverpool	24,85	—	—	20,52
New Jork	28,12	14,24	—	—
Chicago	24,20	14,24	21,80	20,64
Buen. Air.	24,10	—	—	14,10

Uwaga: Przeciętne w Hamburgu obliczane są za zboże importowane, a mianowicie: pszenica Manitoba I, jęczmień „Donaj" rosyjski i owies Unclipped Plata.

Do akt. Nr. 2367—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zamenhofa Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Berlińskiego i składających się z 20-tu skrzyń przędzy wigoniowej, oszacowanej na sumę zł. 8,000.
Łódź, dnia 26 listopada 1930 r.
Komornik: JÓZEF TOMASZEWSKI.

Do akt. Nr. 1284—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przu ulicy Podleśnej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir.: Łódz.-Klejarnia i Krochmalnia Osnów J. Abramowicz i J. Zurkowski i składających się z maszyny do klejenia osnów, oszacowanej na sumę zł. 1,200.
Łódź, dnia 19 listopada 1930 r.
Komornik: JÓZEF TOMASZEWSKI.

Do akt. Nr. 1492—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Głowackiego Nr. 20. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Cegielnia Bałuty“ i składających się z cegły oszacowanej na sumę złotych 4,800.
Łódź, dnia 22 listopada 1930 r.
Komornik: ZYGMUNT MAKOWSKI.

Do akt. Nr. 2745—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 33. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izaaka Samaragda i składających się z maszyny do suszenia i motoru elektycznego, oszacowanych na sumę zł. 1,150.
Łódź, dnia 19 listopada 1930 r.
Komornik: STEFAN GÓRSKI

Do akt. Nr. 1252—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 49, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Pinkusa Chrząnowicza i składających się z 9,000 pudełek tękturowych, oszacowanych na sumę zł. 1,050.
Łódź, dnia 21 listopada 1930 r.
Komornik: STEFAN GÓRSKI.

Do akt. Nr. 1805—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Orlej Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Borysa Worobiejczyka i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 850.
Łódź, dnia 22 listopada 1930 r.
Komornik: BRONISŁAW PINGIELSKI.

KĄCIK RADJOWY

ODCZYTY ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA Z INTENCJI 100-LETNIEJ ROCZNICY POWSTANIA LISTOPADOWEGO.

Dziś, w sobotę, dnia 29 listopada ze studja Rozgłośni Łódzkiej „Polskiego Radja“ wygłoszone zostaną 2 odczyty, upamiętniające 100-letnią rocznicę Powstania Listopadowego.

Pierwszy odczyt, przeznaczony dla młodzieży, wygłoszony zostanie o godz. 15,40, drugi — dla starszych o godz. 19,40.

Audycja ta, której treść przygotowali najlepsi historycy w Łodzi, zorganizowana została przez Łódzki Komitet Obchodu Stuletniej Rocznicy Powstania Listopadowego.

Odczyty wygłoszone zostaną przez artystów Teatru Miejskiego.

DZISIEJSZE UROCZYSTOŚCI „LISTOPADOWE“ W RADJOFONIZACJI WARSZAWSKIEJ.

Dziś, 29 listopada jako w stuletnią rocznicę Powstania Listopadowego, nadaje stacja warszawska szereg audycyj, poświęconych pięknym kartom naszej historji z przed stu laty.

I tak o godz. 11,30 nastąpi transmisja z Belwederu, gdzie odbędzie się uroczystość zaciągnięcia historycznej warty.

O godz. 17,00 red. Zdzisław Dębicki poświęci swój feljeton postaci Mochnickiego.

O godz. 17,15 — usłyszymy piękny koncert pieśni z roku 1831.

Między godz. 18,00 a 20,00 odbędzie się transmisja uroczystej akademji z Politechniki Warszawskiej, zaś o godz. 20,00 nadaną zostanie audycja muzyczno-literacka, poświęcona listopadowej rocznicy.

Zaznaczyć należy, iż z okazji stuletniej rocznicy powstania listopadowego stacja warszawska nadawać będzie odczyty, poświęcone tej rocznicy w ciągu całego bieżącego sezonu aż do końca września roku przyszłego.

Już w bieżącym tygodniu radjowym tak w dziale odczytów dla dorosłych, jak i dla dzieci, znajdziemy szereg feljetonów i odczytów, omawiających stuletnią rocznicę powstania listopadowego.

BIG! BIG! BIG! — POLAND STANDS IN ADVANCE! AMERYKAŃSKA EKSPEDYCJA RADJOWA W „POLSKIEM RADJO“.

Goście nagrali na płytach gramofonowych kompletną audycję polską.

Świetny rozwój auropejskiej Midzynarodowej Wymiany Programów, która wciągnęła ostatnio w swą orbitę potężną radjofonję brytyjską i do której należy już w tej chwili osiem radjofonij Europy, musiał zwrócić uwagę Stanów Zjednoczonych, rozporządzających 96-ma broadcastingami, obsługującemi kilkadziesiąt miljonów radjosłuchaczów.

Nie czekając na chwilę, w której odpowiednie zdobycze i przygotowania techniczne pozwolą na wymianę programów między Europą i Ameryką i vice versa, jeden z największych koncernów samochodowych, amerykański koncern Chryslera utworzy specjalną miljonową fundację radjową, wysyłając w lipcu r. b. ekspedycję radjową do Europy.

Ekspedycja ta, z Dyrektorem Th. L. Nicholsonem na czele, zwiedziła już wszystkie kraje Europy, a w dniach 12—14 listopada bawiła w Warszawie, gdzie podobnie jak w innych państwach, w porozumieniu z radjofonją miejscową nagrała na płytach gramofonowych kompletną audycję polską, w której odzwierciadlił się duch naszego narodu.

W ten sposób radjotechniczna ekspedycja fundacji Chryslera wywiezie z Europy do Ameryki przebogaty cykl audycyj narodowościowych, które kolejno nadawane przez wszystkie broadcastingi z za Oceanu, zapoznają wielomiljonowe rzesze radjosłuchaczy amerykańskich z kulturą starej Europy.

W zrozumieniu ogromnego znaczenia kulturalnego i propagandowego tej imprezy, kierownictwo „Polskiego Radja“ dołożyło wszelkich starań, aby reprezentacyjna audycja polska stała na wysokości zadania.

W układzie programu uwzględniono wyłącznie utwory najbardziej charakterystyczne, przyczem zaproszono przed mikrofon najlepszych solistów, obecnych w danej chwili w Warszawie.

Program ten zawiera najpiękniejsze utwory Chopina, Moniuszki i Wieniawskiego w wykonaniu pp. Aleksandra Michałowskiego i Zbigniewa Drzewieckiego oraz b. primadonny Opery Warszawskiej, p. Polińskiej-Lewickiej, znakomitej skrzypaczki p. Eugenji Umińskiej-Jaworskiej i świetnej kapeli Jana Różewicza.

Zarówno cała audycja, jak i jej poszczególne części poprzedzone są odpowiedniemi przemówieniami w języku angielskim, które wygłosił speaker ekspedycji. Dodać należy, że Amerykanie używali do nagrywania płyt własnej wielce udoskonalonej aparatury, która gwarantuje w zupełności idealny odbiór.

Niebawem więc na wszystkich falach Nowego Świata rozlegną się dźwięki polskiej muzyki i polskiego żywego słowa, dobrze świadcząc o naszej kulturze i przepełniając radością i dumą serca miljonowych rzesz polskiego wychodźtwa.

Sympatyczni amerykańscy goście „Polskiego Radja“, wśród których znajduje się syn znakomitego wynalazcy lampy katodowej Lee De Foresta, serdecznie przez Kierownictwo naszej radjofonji podejmowani wynieśli z Polski jak najlepsze wrażenia, z entuzjazmem odzywając się o Warszawie, tem, jak się wyrażali par excellence współczesnem („Modern City“).

Nie spodziewali się też, że Polska posiada tak doskonałe urządzenia radjotechniczne, dowiedziawszy się zaś o kończącej się obecnie budowie olbrzymiej stacji Raszyńskiej, najpotężniejszej w Europie, otworzyli szeroko oczy ze zdumienia...

Big! big! big! — powtarzali — Poland stands in advance!

—ooo—



Kino-Teatr PRZEDWIOŚNIE

Żeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego

Orkiestra symfoniczna pod batutą A. Czudnowskiego. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej pp. w niedziele i święta o godz. 2-ej pp. Ostatni seans o g. 10-ej wiecz. — Ceny miejsc: I. m. 1.25 gr. II. m. 90 gr. i III. 60 gr.—Bilety ulgowe w sob., niedz. i święta nieważne. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

Wyświetlane będzie majestatyczne arcydzieło mistrza reżyserów Strzyżewskiego. Niezwykłe dzieło urodziwej i pełnej temperamentu markietanki, która zdobyła serce cara **Piotra Wielkiego**

pod tyt. **KATARZYNA I**

Miłostki i przygody erotyczne carowej. Role główne odtwarzają: **Lil Dagover** jako Katarzyna I. słynny śpiewak **Dymitr Smirnow** jako Piotr Wielki

W sobotę, 29 listopada o godz. 12-ej i niedzielę 23 listopada o g. 11-ej rano **Poranki dla dzieci i młodzieży** wyświetlane będzie cudowne arcydzieło D. H. ESTEFILM p. t. **„SPORTOWIEC Z MIŁOŚCI“** w roli głównej: **Buster Keaton.** Ceny miejsc: dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr.—Nast. program **„Po zachodzie słońca“.**

KINO-TEATR CORSO

UWAGA: Pomimo wielkich kosztów wyświetlania tak potężnych asów filmowych, ceny **nie podwyższone.**

Początek seans. w dni powsz. o godz. 4-ej W soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. Na pierwsze seanse ceny miejsc znacznie zniżone Orkiestra pod kier. p. Białkiewicza.

Dziś i dni następnych! Niebywały podwójny program:

I.

Ken Maynard w swej najpotężniejszej kreacji w największym szlagierze sezonu p. t.

KRÓLEWSKI JEŹDZIEC

Dramat w 9 aktach.

SENSACJA. NIEBYWAŁE NAPIĘCIE. MOC NIEZATARTYCH WRAŻEŃ. OLŚNIEWAJĄCA GRA. ZDUMIEWAJĄCA INTELIGENCJA KONIA T A R Z A N A . . .

II.

„BAGAŻOWY NR. 13“

Wielki oszałamiający komedjo-dramat w 10 aktach.

W roli głównej: uosobienie szlachetnej siły, porywający **Victor MC. Langlen**

największy humorysta Ameryki **Farrel Mc. Donald**

czarująca i kapryśna **Leatrice Joy**

Następny program ZAMASKOWANE TWARZE

Fabryka mebli giętych „VIENPOL“



poleca bogaty wybór krzeseł, foteli, taboretek i różnych stolików oraz wszystko w zakres giętych mebli wchodzące

Łódź, ul. Zawadzka 5

Tel. 191-20.

1522

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Stanisław Winikajtis i S-ka“ na mocy art. 512 K. H. podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sądu z dnia 26 listopada 1930 roku został wyznaczony nowy 7-iodniowy ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 3 grudnia 1930 r. o godz. 12 w poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji ulegną skutkom, przewidzianym w art. 513 K. H.

Syndyk tymczasowy
Adw. **Władysław Rozenblat**
Łódź, ul. Al. Kościuszki 32, telef. 158-58

OGŁOSZENIE

Urząd Celny w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że dnia **10-go grudnia 1930 r.** o godz. 10-ej w magazynie konfiskacyjnym tut. Urzędu przy st. Łódź-Kaliska odbędzie się licytacyjna sprzedaż towarów prawomocnie skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa oraz towarów zakwestjonowanych w sprawach karnych-skarbowych.

Sprzedawane będą: konserwy ananasowe, jedwab sztuczny nitkowany, tkaniny, koronki, wyroby nożownicze, paski skórzane do kapeluszy, okulary, galanterja, rodzynki, rowery, pończochy, skórki futrzane, gramofony używane i t. p.

W razie niesprzedania towarów w pierwszym terminie licytacyjnym, powtórna sprzedaż licytacyjna odbędzie się w tymże miejscu dnia 30 grudnia 1930 roku o godz. 10-ej rano.-

Naczelnik Urzędu:
(—) **L. Tumm**
Inspektor Celny

1591

Na Spłaty! Na Spłaty! Na Spłaty!

miesięcznie od 50.— zł. poczynając otrzymasz u nas 3 lampowe radjo - aparaty w cenie 485.— zł. za komplet z głośnikiem, baterją, akumulatorem i anteną. Kompletne zadowolenie, zupełne eliminowanie lokalnej stacji, od biór do 30 stacji zagranicy.

POLSKIE RADJO
JERZY KRZYŻANOWSKI
Andrzeja Nr. 4, tel. 20-104.

1437

Izba Rzemieślnicza w Łodzi podaje do wiadomości, iż obecnie wakuje w Izbie posada

Sekretarza

Osoby z ukończonemi studjami prawniczemi, (ekonomicznemi) proszone są o składanie ofert wraz z krótkim życiorysem bezpośrednio do biura Izby (Łódź, ulica Ewangelicka Nr. 18).

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców

Piotrkowska 79
tel. 1.58-38

1407

FIRMA

„RADJOLA“

PIOTRKOWSKA 88, TEL. 105-34

poleca

Radjoaparaty i części, detektory

Przeróbki aparatów
Ładowanie akumulatorów z odniesieniem do domów.
Najtaniej bo w podwórzu.

Jedyne najtańsze źródło zakupów

RADJOSPRZĘTU

Przeróbki aparatów po niskiej cenie

Radjo Splendid

Piotrkowska Nr. 61
Tel. 159-02 1467
w podwórzu.

DR. MED.
EDWARD
REICHER

Specjalista
chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie diatermją. Elektroterapja.
ul. Południowa 28
Tel. 201-93
Od 8—11 rano i 5—9 wiecz.
w niedzielę od 9—1 pp. 513
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.
J. SADOKIERSKI

stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka
regulacja zębów
rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 114-20 226
przyjmuje od 3—7 pp.

Dr. J. NADEL

Akuszerja, choroby kobiece
godz. przyjęć od 3—5
Pomorska 7, tel. 127-84.
1251

DZWIĘKOWY KINO-TEATR MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Od wtorku, dnia 27 listopada do dnia 5 grudnia r. b.

Wielka premjera największego filmu dźwiękowego świata, przy współudziale 5,000 artystów

„Arka Noego“

Role główne kreują:

George O'Brien i Dolores Costello.

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy!

Początek seansów w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30. w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15,

Następny program: **„RIO RITA“** w roli główn.: Bebe Daniels

Kupujcie Wyroby Krajowe !!!

Do akt Nr. 2001 1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Józef Tomaszewski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 74—76, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wydziału Młodych Obozu Wielkiej Polski i składających się z mebli i maszyny do pisania, oszacowanych na sumę złotych 500.

Łódź, dn. 25 listopada 1930 r.
KOMORNIK
J. Tomaszewski.

Antoni Wągrowski

Łódź, ul. Piotrkowska 117

poleca: Kołdry, koce, wełny, jedwabie, zefiry, popeliny, firanki, kapy, obrusy, purpury na wsypy, towary bieliźniane, welwety, flanele, bieliznę i watoliny.

Ceny bardzo przystępne! 1566

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp od 11 — 12 i 2 — 3 pp. przyjmuje kobieta lekarz leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych** Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-Leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
519 **PORADA 3 zł.**

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych **ceny lecznic.** 813

Ogłoszenia drobne

HALLO!

Hallo! Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza“ Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznię z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525

Za komplet

„Kurjera Łódzkiego“ z października i listopada 1918 roku dobrze zapłacę. Ew. wypożyć. Oferty sub. „Kurjer-listopada“ do Administracji.

Bardzo tanio

byle zaraz do wynajęcia ładny pokój w centrum miasta dla dwóch panów lub pań z całkowitem utrzymaniem: Gdańska 19, m. 2. Bardzo tanio.

Redaktor naczelny: **Stanisław Walawski.** Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Redaktor odpow.: **Adam Żuczkiewicz**
Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.